Nr. 120. Niedziela, 26. Maja 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie 6 K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 maja.

Delegacya austryacka o zagranicznej polityce Monarchii.

Po Delegacyi węgierskiej przyszła wczoraj po południu kolej na Delegacyę austryacką wydać sąd o zagranicznej polityce Monarchii. Podobnie jak w latach poprzednich i jak w Delegacyi węgierskiej, sąd ten wypadł także i tutaj bardzo pochlebnie dla ogólnego kierunku polityki austro-węgierskiego Urzędu spraw zagranicznych, i zakończył się uchwaleniem wotum zaufania i uznania dla kierownika tej polityki, oraz uchwaleniem całego budżetu Ministerstwa. — W dyskusyi poruszono rozmaite kwestye szczegółowe, a przebieg jej był dla naszego kraju tem bardziej zajmujący, że znalazło się w dyskusyi tej miejsce także dla kilku kwestyj, opinię naszą żywo zajmujących.

Oto przebieg posiedzenia według otrzymanych z Wiednia depesz:

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej austryackiej Delegacyi, obradowano nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Przewodniczący komisyi dr. Baernreither zwrócił się do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego z zapytaniem, czy tekst jego *exposé*, jakie wygłosił w komisyi delegacyi węgierskiej, a który podała *Wiener Ztg.*, jest autentyczny.

P. Minister hr. Gołuchowski potwierdził autentyczność tekstu i oświadczył, że nie ma nic do dodania, jednakże jest gotów odpowiedzieć na zapytania do niego wystosowane. Rozpoczęła się tedy dyskusya nad sytuacyą zagraniczną.

Pierwszy zabrał głos dr. Kramarz i twierdził, że Czesi obecnie mniej silnie zwalczają trójprzymierze od czasu, jak dokonało się zbliżenie między Austryą a Rossyą. Czesi nie są absolutnymi wrogami trójprzymierza, zastrzegają się jednak przeciwko temu, aby to przymierze z Niemcami uważać jako *conditio sine qua non* istnienia Monarchii i aby je proklamować jako artykuł wiary politycznej w Austryi. Następnie przeszedł mowca do stosunków bałkańskich i wykazywał, jak skutecznem w kierunku zapewnienia pokoju na Bałkanie jest utrzymanie dobrych stosunków z Rossyą. W końcu p. Kramarz omawiał sprawę wydalań austryackich poddanych z Niemiec, domagał się od Rządu austryackiego energicznej interwencyi w tej sprawie u rządu niemieckiego i oświadczył, że stronnictwo mowcy nie może mieć zaufania do obecnej polityki zagranicznej, ponieważ nie widzi w niej dość niezawisłości i samowiedzy.

Następnie zabrał głos hr. Wojciech Dzieduszycki. Nawiązując do wywodów hr. Gołuchowskiego, wskazał mowca, że w przeciwieństwie do czasów dawniejszych, kiedy panowała nietolerancya religijna, obecnie w największej części państw sroży się w najwyższym stopniu nietolerancya narodowa. Każdy sądzi, że służy swemu narodowi najlepiej, starając się wyniszczać mniejszości innych narodowości. Należy się spodziewać, że w nie bardzo dalekim czasie zostanie to potępione, jako barbarzyństwo. Monarchia austro-węgierska, już ze względu na swą złożoną organizacyę musi ideę tolerancyi narodowej podnosić wysoko i oświecić przykładem, że rozmaite narodowości mogą obok siebie żyć zgodnie, popierać się wzajemnie w celach kulturalnych i wzajemnie szanować uczucia narodowe. Do tego potrzebuje Monarchia pokoju. Mowca imieniem swoich przyjaciół politycznych wyraża hr. Gołuchowskiemu uznanie za jego dążenie do utrzymania pokoju łącznie z utrzymaniem powagi Monarchii. Podstawę tego pokoju tworzy od lat 20 trójprzymierze. Polacy jednak, jeśli głosują za trójprzymierzem, nie czynią tego bynajmniej z sympatyi dla jednego, albo drugiego sojusznika. Jeden z tych sprzymierzeńców, państwo niemieckie, od szeregu lat czyni wszystko, aby sympatye takie u rodaków moich — powiada mowca — zupełnie wyplenić; albowiem w wykonywaniu fałszywej polityki narodowościowej stara się wszelkimi środkami, Polaków w granicach swoich wytępić i postępuje w sposób, którego przyszłe pokolenia w państwie kulturalnem wprost pojąć nie będą mogły. Jeżeli przeto godzimy się na trójprzymierze także w przyszłości, to czynimy to tylko ze względu na pokój i stanowisko mocarstwowe Monarchii. Hr. Dzieduszycki omawiał następnie stosunki na Bałkanie i porozumienie z Rossyą, które ma na celu zapobiedz, aby niespodzianki na tym półwyspie nie wywołały pożaru europejskiego i dąży do pokojowego rozwoju narodowości bałkańskich. Mimo to musi Monarchia i dyplomacya być przygotowaną na wszelkie wypadki. Mowca uważa trójprzymierze również za takie przygotowanie na wszelkie ewentualności, wskazuje atoli, że tam gdzie istnieje walka ekonomiczna między sprzymierzonemi państwami, gdzie jeden z sojuszników nie szanuje uczuć ludności drugiego sprzymierzeńca, tam sojusz traci moc swoją. Nie jest to szanowaniem uczuć poddanych austryackich, jeśli państwo niemieckie ciągle wydala z granic swoich robotników słowiańskich, bez żadnego innego powodu, tylko ze względu na ich narodowość i austryackie obywatelstwo. Mowca przypomina swoje wystąpienie zeszłoroczne w tej samej komisyi i zapytuje ponownie Rząd, jakich środków chce użyć, aby w interesie dalszego istnienia przymierza położyć koniec tym złośliwym i nienawistnym wydalaniom? Fakt tych wydalań żadnej nie może podlegać wątpliwości, bo i w parlamencie niemieckim sprawa ta była omawianą. W podobny sposób także sojusz handlowy, a szczególnie konwencya weterynaryjna bywa interpretowana i wykonywana przez państwo niemieckie w sposób wprost wrogi interesom ludności austryackiej. Szczególnie w obec Galicyi postępują Niemcy z dziwną złośliwością. W Mysłowicach nie przepuszczają bydła galicyjskiego przez granicę pruską, gdy tymczasem bydło bukowińskie przechodzi granicę swobodnie, więc transport bydła z Galicyi musi iść daleką drogą przez Bodenbach (Djeczyn), co oczywiście połączone jest z wielkimi kosztami i stratą czasu. Jest to szykana i znowu pytam Rząd, co uczynił i co zamyśla na przyszłość uczynić, ażeby takiej interpretacyi traktatu handlowego i temu nieznośnemu stanowi rzeczy wreszcie koniec położyć. Mowca kończy wyrażając imieniem swoich przyjaciół politycznych zupełne zaufanie do obecnego kierownictwa spraw zagranicznych.

Następnie del. Pommer oświadczył, że ani rządowe koła Niemiec, ani urzędowe koła kościoła ewangelickiego w Austryi nie popierają ruchu „Los von Rom", a nawet kilkakrotnie się przeciw niemu oświadczyły. Mowca zapytuje P. Ministra. czy prawdziwem jest doniesienie dzienników, że stosunki Włoch do Austryi oziębły, a trójprzymierze jest zachwiane. Sojusz z Niemcami stronnictwu niem.-narodowemu oczywiście bardzo leży na sercu. Mowca zarzuca Rządowi, że zbytnio stara się przypodobać Anglii i zapytuje czy porozumienie z Rossyą miało jakie dotykalne korzyści w obec jawnie nieprzyjaznej postawy Czarnogóry, Serbii, a po części także i Bułgaryi.

Del. Axmann oświadcza, że ruch „Los von Rom" jest niewątpliwie ruchem politycznym, który ma na celu przygotować Niemców austryackich do tego, ażeby w razie ewentualnego przyłączenia ich do państwa niemieckiego religia nie stanowiła przeszkody. Stronnictwo mowcy mogłoby mieć zaufanie do Urzędu spraw zagranicznych, jeżeliby on przy odnowieniu traktatów cłowo-handlowych należycie zabezpieczył interesa naszego przemysłu.

Del. Kramarz w powtórnem przemówieniu ganił, że *Wiener Abendpost* wprawdzie energicznie odparła pewne artykuły prasy francuskiej, ale nie odparła wcale ataków pism niemieckich wychodzących w państwie Niemieckiem, które również tendencyjnie wyrażały się o pewnym Członku Najw. domu.

---

20)

ZYGMUNT SARNECKI.

NIE TWOJA.

(Dokończenie).

Błogi uśmiech rozpogodził chmurną dotąd twarz Stanisławy. Hilary wziął jej rękę i do ust przycisnął.

Jakże niepodobny do dawnych był ten pocałunek!

— Czy mi pani przebaczyła? — zapytał.

Ona milczała chwilę, jakby się namyślała, jakby rachowała się z własnem sumieniem. Potem, promieniejąca dobrocią, mówiła jeszcze ciszej niż przedtem.

— Przebaczyłam. Wyznać jednak muszę, że niełatwo i nieprędko. Potrzebowałam wiele czasu, żeby się do zupełnego przebaczenia przygotować. Złe duchy, przywdziewające maski miłości, wiary i nadziei w tobie położonej, a niekiedy cały legion szatanów gniewu, oburzenia i zazdrości, nie pozwalał mi długo zapomnieć i owładnąć sobą. Dopiero, gdy się przekonałam ile dobrego, złe, przez ciebie mnie wyrządzone, uczyniło innym, dopiero wtedy, nietylko przebaczyłam, ale nawet błogosławiłam panu, i dotąd błogosławię. Dzięki temu, żeś mnie porzucił, Aleksander, chociaż już wówczas miłosierny, ale jeszcze niedoskonały, wzniósł się na najszczytniejsze wyżyny poświęcenia Nikt z ludzi, wzlatujących do nich, nie użył potemu szlachetniejszych i czystszych od niego skrzydeł; nikt bardziej nie uanielił się cierpieniem. Nie chcę mówić o sobie, a jednak powiedzieć muszę: łamiąc się z boleścią, pod jego wpływem i kierunkiem, stawałam się lepszą. Tak samo Helena, gdyby nie pan, pędziłaby może dalej życie motyle, skalane codziennem kłamstwem. Pan sprawiłeś, że najlepsze w świecie stworzenie, ale przez świat zbałamucone i zepsute, rozpieszczone nikczemną uległością mężczyzn, roznerwowane zbytkiem, olśnione mamoną, zdobyło się na postanowienie sprzeczne z jej usposobieniem i upodobaniami. Zdeptawszy mężnie fałsz i blichtr swojej smutnej przeszłości, skończyła jak męczennica. Wątła i bezsilna. dni całe pracowała w ochronkach i szpitalach, którym mienie swe złożyła w ofierze, wprzągnięta w jarzmo najuciążliwszych robót i posług. Umarła z wycieńczenia.... Wreszcie, moja Hela, powiedz czemby się stała, gdybyś pan był jej ojcem? Powiedz.... powiedz, czemby się stała? Na samą myśl o tem, dreszcz śmiertelny ciało moje przebiega! Więc widzisz, że za ogrom dobra, którego stałeś się opatrznościowym sprawcą, wdzięczną ci być mogę całem sercem.... i przebaczam, przebaczam.... z głębi duszy przebaczam!

Słowa Stanisławy, mówione z zapałem, ale cicho i łagodnie, raziły egoistę jak pioruny. Druzgotały w nim wszystko, czem się dotąd chełpił; próżność jego marnej istoty rozbijały na szczęty. W innej chwili, możeby egzaltacya, z nich tchnąca, wydała mu się śmieszną, może groźby w niej ukrytej nie odczułby należycie — bo pojąć nie mógł — dziś jednak, po rannej scenie z niekochaną żoną, po przypomnieniu młodości i całego lichego życia, pustego i bez celu, nieopartego na żadnym obowiązku i nieogrzanego żadnem idealniejszem uczuciem, skrucha go przejęła i ogarnął smutek czarny — straszny. Schylił głowę i oczy zasłonił.

Wtem drzwi się rozwarły i do pokoju weszła żwawo panna urodziwa.

Nie spostrzegła gościa. więc rzuciła się matce na szyję. Całowała rodzicielkę i — pomimo swego stopnia uniwersyteckiego — pieściła się z nią jak dziecko. W pocałunkach jej było tyle przywiązania, tak wielka radość i niewysłowiane szczęście istnienia, jakie dać może tylko miłość prawdziwa w najpiękniejszym swym, ziemskim kształcie. Stanisława na pocałunki córki odpowiadała pocałunkami, na pieszczoty — pieszczotą. Nagle przypomniała sobie, że Hilary na nie patrzy. Ale on, schylony, nie patrzał, tylko słuchał i cierpiał, bo pocałunek każdy i każda pieszczota przeszywała mu serce, jak miecz obosieczny. On od nikogo już w życiu nie mógł się spodziewać takiej miłości!

Kobieta o siwych, gładko przyczesanych włosach, o czole pooranem zmarszczkami, o źrenicach szaro-siwych, jak dwie plamy spłowiałego lazuru, przyodziana w czarną, wełnianą, zrudziałą od długiego noszenia suknię — tworząca krańcowe przeciwieństwo z jego sztucznie podtrzymywaną. męzką urodą i odzieżą wykwintną — zwróciła się ku niemu i rzekła:

— Pozwoli pan, że mu moją infantkę, mego doktora medycyny przedstawię.

On podniósł oczy. Napełniły się one naraz zachwytem i dumą. Dziewczę podobne było do niego, jak dwie krople wody. Powstał, wyciągnął do Heli ramiona i postąpił parę kroków naprzód, jakby pragnął ją uścisnąć i do piersi przytulić. Ręce mu drżały, cała postać drżała, głos — nagle ochrypły — drżał także.

— Moja.... moja... — szepnął dwukrotnie.

Stanisława, szybko stanęła między niemi i krzyknęła:

— Nie twoja!

Wnet jednak zapanowała nad uniesieniem. Łagodnie i cicho, z politowaniem i dobrocią, dodała:

— Nie pańska, tylko moja jedynaczka. — Wzięła Helenę za rękę. — Pan.... miał niegdyś córkę w twoim wieku.... i na zawsze ją utracił; rozumiesz więc, jak silne na nim wrażenie wywiera widok każdej panienki, którą niespodzianie po raz pierwszy zobaczy. — I obracając się znowu do Hilarego powiedziała słodko, ale stanowczo: — Niech się pan uspokoi. Helena do mnie jednej należy.... moją jest tylko córką.

On stał zamyślony, z oczami utkwionemi w ziemię, jak na śmierć skazany, słuchający wyroku. Zrozumiał, że dłużej pozostać nie może i nie powinien, jeśli nie chce wyjawić tajemnicy, a czuł, że wyjawienie byłoby większą od wszystkich poprzednich nikczemnością. Ukłonił się niezgrabnie, nieśmiało.... jak kłaniał się niegdyś, gdy Karol zapoznawał go z życiem, u tamtej Heleny — u aktorki.

— Darują panie — bełkotał — muszę odejść. Przepraszam.... przepraszam i żegnam....

— Żegnamy — jednym tonem szepnęły obie.

Wyciągnęły ku niemu dłonie. On rękę Stanisławy ucałował z dziwną jakąś czcią i pokorą, rączkę zaś Heli uścisnął długiem przeciągłem uściśnieniem. Potem cofał się ku drzwiom, patrząc na nią tak jakby chciał wzrokiem obraz jej wchłonąć w duszę.

Wyszedł nareszcie. Po schodach, które przed godziną przebiegł z młodzieńczą niemal chyżością, zstępował teraz powoli, jak starzec. Chłód wieczoru owiał go na ulicy. Bezwiednym ruchem zapiął się pod szyję. Głowa mu ciężyła, serce kołatało w piersi. Powtarzał stłumionym głosem:

— Nie twoja!... nie twoja!

KONIEC.

Del. Pommer oświadczył, że niemiecka partya ludowa nie upatruje kwestyi partyjnej w ruchu *Los von Rom*, który, zrazu polityczny coraz bardziej staje się ruchem religijnym.

P. Minister hr. Gołuchowski zabrawszy głos, aby odpowiedzieć na przemowę delegatów zaznaczył, że dziwi go, iż del. Kramarz nieprzyklasnął jego polityce zagranicznej, chociaż wywody tego delegata tak mało odbiegają od treści Exposé P. Ministra. Mowca nie może przyznać, jakoby istniała pewna sprzeczność w tym ustępie jego mowy, w którym mówił o związku między stosunkami politycznymi z handlowo-politycznymi. Dobre stosunki polityczne nie łatwo dadzą się pogodzić z naprężonymi stosunkami ekonomicznymi i niezawodnie wszędzie i wszyscy zarówno będą się starali pójść jak najdalej we wzajemnych ustępstwach w interesie utrzymania sojuszów politycznych, tak ważnych dla zabezpieczenia pokoju. Niepotrzebnie p. Kramarz upominał ces. i król. Rząd, ażeby okazywał samodzielność i świadomość swego stanowiska w stosunkach do Niemiec. Rządowi przychodzi to bardzo łatwo w obec nadzwyczaj właściwego postępowania rządu niemieckiego. Nie należy tylko urabiać sądu swego na podstawie artykułów dziennikarskich, żaden rząd bowiem nie może odpowiadać za elokubracye gazet. Co się tyczy owych artykułów prasy francuskiej, przeciw którym wystąpiła *Wiener Abendpost*, to zawierały one wprost wstrętne ataki na Członków Najw. Domu i odświeżały stare bajki, pozbawione wszelkiej podstawy faktycznej. Odpowiadając na zapytania, jaką wartość ma porozumienie z Rossyą zwraca P. Minister uwagę na to, jakie były stosunki na Bałkanie, w czasie gdy to porozumienie nastąpiło. Zdawało się wówczas, że istniała tam ustawiczna walka konkurencyjna między Austryą a Rossyą. Państewka bałkańskie starały się podsycić ten antagonizm, a to wszystko nie wychodziło na dobre sprawie pokoju. Rok 1897 nie przyniósł wprawdzie ani traktatu, ani konwencyi austryacko-rossyjskiej, ale przyniósł otwartą lojalną wymianę zdań i obustronne przekonanie się, że problematy bałkańskie nie wykluczają wcale rozwiązania przy obopólnem porozumieniu. Jest to rzecz bardzo cenna, której nie powinno się lekceważyć. Przy tem stanowisku trwa Austrya i nadal, a jest wszelka podstawa do przypuszczenia, że i Rossya przy niem obstaje. Z okazyi niedawnego ruchu w Macedonii mocarstwa, które podpisały traktat berliński, nie szczędziły surowych upomnień krajom bałkańskim, co pozwala żywić przekonanie, że w razie jakiegoś zatargu byłyby one pozostawione swemu losowi. Nie byłoby jednak rzeczą słuszną sądzić, że porozumienie Austryi z Rossyą zabezpiecza na zawsze od wszelkich lokalnych rozruchów na Bałkanie.

Panu Ministrowi wydaje się, że p. Kramarz niesłusznie zaniepokojony jest sytuacyą na Bałkanie. Stosunek Austryi do Serbii jest zupełnie przyjazny i takim pozostanie, dopóki nie będzie powodu do tego, aby się stał odmiennym. Co się tyczy zarzutu p. Kramarza, że Austrya w swej polityce bałkańskiej trzyma się zawsze pewnych osób, zapewnia Pan Minister, że on zawsze stara się żyć na dobrej stopie ze wszystkiemi stronnictwami. Co do Albanii zgadzamy się zupełnie z rządem włoskim. Ani Austrya, ani Włochy nie mają zachcianek expansywnych, a życzą sobie tylko utrzymania *status quo*. Tak, jak u nas słychać skargi na to, że Włochy zyskują teren w Albanii, tak samo znowu we Włoszech uskarżają się na Austryę. Co do odnowienia traktatów handlowych zarówno u nas, jak i we Włoszech istnieją jak najlepsze zamiary. Pan Minister nie wątpi, że uda mu się zawrzeć kompromis w tej sprawie, który utrwali jeszcze nasz dobry stosunek do tego państwa. Zarzutu, że Austrya zbytnio stara się przypodobać Anglii, Pan Minister nie może brać poważnie. Co do rzekomego naruszenia neutralności, to mowca wyjaśni to w odpowiedzi za odpowiednią interpelacyę. Przechodząc do sprawy wydalań z Prus, zaznaczył P. Minister, że liczba tych wydaleń z Prus w ostatnim roku zmalała. Ministerstwo spraw zagranicznych dowiedziało się tylko o 50 wypadkach. Uczyniono przedstawienia u rządu pruskiego, ktore niejednokrotnie miały pożądany skutek; nie zawsze wydalania mają powody narodowościowe, bardzo często decydują względy konkurencyjne, jak n. p. przy wydalaniu robotników włoskich z Francyi. Zarzuty podnoszone przeciw wykonywaniu konwencyi weterynaryjnej przez władze pruskie są słuszne, a przy odnowieniu traktatów handlowych nadarzy się sposobność sprawę tę poruszyć. Jednakowoż merytoryczna decyzya w sprawie tych traktatów należy do zakresu austryackiego P. Ministra handlu, a P. Minister spraw zagranicznych ma tylko przeprowadzać rokowania.

Po tej mowie P. Ministra i końcowem przemówieniu referenta, uchwalono przystąpić do dyskusyi szczegółowej. W ciągu jej oświadczył del. Pergelt, że jakkolwiek słuszną była odprawa udzielona dziennikom paryskim za niecne ich ataki, to jednak nie uchodzi, że p. Kramarz przez cytowanie artykułów drobnych jakichś pisemek niemieckich, które bynajmniej nie odźwierciadlają opinii publicznej w państwie niemieckiem, stara się zdyskredytować Niemców z Rzeszy i austryackich i usiłuje przez podawanie w wątpliwość lojalności Niemców podburzyć przeciwko nim sfery decydujące. P. Minister uznał lojalność rządu niemieckiego. „Pragniemy w interesie Państwa naszego — rzekł p. Pergelt — i wszystkich jego ludów, ażeby sojusz Niemiec z Austryą pozostał i nadal jak dotąd silnym walem obronnym dla pokoju europejskiego i prosimy, by w tym duchu politykę zagraniczną prowadzono". W końcu mowca wyraża życzenie, ażeby przy odnowieniu traktatów handlowych otoczono jak największą opieką produkcyę krajową.

Del. Kozłowski żądał, ażeby natychmiast przed zawarciem nowej konwencyi weterynaryjnej z Niemcami sprostowano mylne twierdzenia o stosunkach weterynaryjnych w Austryi podnoszone w dziennikach niemieckich lub nawet w ciałach reprezentacyjnych, jako to w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim.

P. Minister hr. Gołuchowski oświadczył w obec tego, że Rząd przedkłada wszystkie reklamacye, które w sprawie tej go dochodzą czynnikom do tego powołanym, a będzie się starał jak najusilniej załatwić pomyślnie tę sprawę. Poruszona przez p. Kozłowskiego kwestya pomnożenia *attachés* rolniczych i kreowania *attachés* technicznych przy konsulatach, należy do zakresu Rządu obu połów Monarchii. P. Minister byłby gotów chętnie przyspieszyć tempo w pomnażaniu konsulatów zawodowych; jedyną przeszkodą w tej mierze stanowi kwestya kosztów.

Po ukończeniu dyskusyi przyjęto bez zmiany cały budżet wraz z kredytami dodatkowymi.

Komisya apelacyjna dla podatku osobisto-dochodowego.

Wczoraj zamkniętą została pierwsza tegoroczna sesya komisyi apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego.

Sesya ta rozpoczęła się w dniu 17 b. m.

W obradach komisyi, które odbywały się pod przewodnictwem JE. P. Wiceprezydenta dr. Korytowskiego, brali udział następujący członkowie, względnie zastępcy członków: Pp. Mieczysław hr. Borkowski, ks. kanonik Jan Czapelski, Maryan Dydyński, Wincenty Gnoiński, Adam hr. Gołuchowski, Józef Götz, Karol Hoszowski, Modest Karatnicki, Władysław Kraiński, dr. Natan Löwenstein, Andrzej książę Lubomirski, Józef Męciński, Albert Mendelsburg, dr. Stanisław Larysz-Niedzielski, Walery Olszewski, Jakób Piepes-Poratyński, Mieczysław hr. Piniński, dr. Rudolf Różycki, Henryk Schwarz, Tadeusz Starzyński, dr. Tadeusz Sołowij, Stanisław hr. Stadnicki, dr. Jan Steczkowski, dr. Edward Stroynowski, Mikołaj Torosiewicz, Kornel Winter, Michał Woliński, Atanazy Zajączkowski, Stanisław Żaba i Bolesław Żardecki.

Nieobecność swą usprawiedliwili pp. JE. Dawid Abrahamowicz i August Gorayski pracami w Radzie państwa i w Delegacyach, dr. Jan Hupka i Stefan Sękowski wyjazdem do wód, Stanisław Gniewosz słabością.

Komisya podzielona była tak jak i na poprzednich sesyach na cztery subkomisye, mianowicie:

1. dla spraw rekursowych z miast Lwowa i Krakowa, 2. dla zachodniej, 3. dla środkowej, 4. dla wschodniej części kraju.

Obok obrad subkomisyi odbyły się w dniach 17 i 24 maja b. r. dwa plenarne posiedzenia, celem omówienia kwestyi zasadniczych, zatwierdzenia uchwał subkomisyi i rozstrzygnięcia ważniejszych spraw rekursowych, wymagających uchwały plenarnej.

Na sesyi obecnej załatwiono 124 odwołań przeciw wymiarom na lata 1898 i 1899. oraz 4232 odwołań, tyczących się roku 1900.

Pozostaje jeszcze do załatwienia kilkanaście spraw rekursowych z lat 1898 i 1899, oraz około 300 spraw z roku 1900, które dla braku dostatecznych podstaw do wydania stanowczej decyzyi zwrócone być musiały komisyom szacunkowym do uzupełnienia.

Sprawy te przyjdą pod obrady komisyi apelacyjnej prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca b. r., łącznie z pierwszą partya odwołań wniesionych do tego czasu przeciw wymiarom na rok bieżący.

Ten pomyślny stan prac zawdzięczyć należy daleko posuniętej ofiarności wszystkich członków komisyi apelacyjnej, co też podniósł z naciskiem JE. Pan Przewodniczący, zwracając się przy zamknięciu ostatniego posiedzenia do komisyi z gorącą podzięką za gorliwą, pełną poświęcenia się pracę i sumienne, ze wszech miar bezstronne rozpatrywanie przedłożonych jej orzecznictwu spraw rekursowych.

W końcu zaznaczył Pan Przewodniczący z zadowoleniem, że cała akcya około wymiaru podatku osobisto-dochodowego w kraju i załatwienia odwołań weszła po kilkoletnich zabiegach i mozolnej pracy wreszcie na właściwe i normalne tory.

W listopadzie lub grudniu t. r. załatwi komisya apelacyjna przeważną część odwołań z roku 1901, których reszta w każdym razie przed rozpoczęciem wymiarów na rok 1902 zostanie rozstrzygniętą.

Imieniem komisyi przemówił Stanisław hr. Stadnicki, dziękując w gorących słowach JE. Panu Przewodniczącemu za świadome celu i ze wszech miar bezstronne kierownictwo obradami komisyi, a panom referentom za staranne i sumienne przygotowanie materyału i ułatwienie komisyi spełnienia jej ciężkiego zadania.

Bezstronność w kierownictwie naszemi pracami i daleko idąca wyrozumiałość w ocenianiu stosunków kraju — rzekł mowca — jest wymownym dowodem, że JE. Pan Przewodniczący umie w całej pełni pogodzić swe trudne obowiązki służbowe z obowiązkami obywatela kraju, a wymagania ustawy i interes Skarbu Państwa ze stosunkami naszego społeczeństwa. — Widzieliśmy wszyscy i na obecnej i na poprzedniach sesyach tej komisyi, że gdziekolwiek stosunki rzeczywiste tego wymagały, ocenienienie ich było jak najwzględniejsze.

Widzieliśmy jak sprawiedliwie i wyrozumiale są tu traktowane sprawy podatkowe, a w obec tego musieliśmy nabrać przekonania, że nieuzasadnioną i nierozważną jest agitacya, którą w ostatnim czasie w niektórych okolicach kraju wzniecono.

Zdaniem mowcy obowiązkiem jest wszystkich członków komisyi ze stanowczością występować przeciw tej agitacyi, informując jak najszersze koła o faktycznym stanie rzeczy, a tem samem o bezpodstawności owej akcyi.

Przemówienie hr. Stadnickiego przyjęli członkowie komisyi oklaskami, poczem ze wzajemnemi życzeniami wesołych Świąt opuścili salę obrad.

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w dniu 24 maja*).

Wiedeń, 25 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów po przemówieniach mowców generalnych pp. Hagenhoffera i Mastalki Izba przyjęła artykuł IX. ustawy o inwestycyach kolejowych, mianowicie artykuł o refundacyi 30 milionów koron.

Prezydent hr. Vetter zawiadomił, że p. Kaftan cofnął votum mniejszości w sprawie *junctim* między ustawą inwestycyjną a kanałową.

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*André Theuriet, Dans les roses*).

VI.

(Ciąg dalszy).

Leontyna podniosła welonik, zakaszlała, a potem zaczęła nieśmiało, głosem słodkim i pokornym:

— Mój Boże, panie, może mój krok wyda się panu niestosowny.... To prawie.... spowiedź, którą chcę panu uczynić.... To też naprzód proszę o wyrozumiałość i liczę na całkowitą dyskrecyę....

— Jak studnia, proszę pani, jak studnia.... Niechaj pani mówi bez obawy.

— Znajduję się.... znajdujemy się oboje z mężem chwilowo w okropnych kłopotach, a ponieważ pan był dla nas zawsze taki uprzejmy, przychodzę prosić o radę.... a może nawet o przysługę....

Słuchając tego wstępu Toucheboeuf, jako stary praktyk przeczuł, że chodzi tu o pożyczkę; czoło jego się pofałdowało, z ust zniknął uśmiech, a oczy przybrały senny wyraz.

— Pani, — rzekł — bardzo mi pochlebia zaufanie pani, ale jeżeli pani potrzebuje rady, czemu pani się nie uda do ojca?... Pan Charmois więcej niż ktokolwiek inny, sądzę, potrafiłby panią uwolnić z kłopotów.

— Ach! — westchnęła pani Lavaur, podnosząc oczy w niebo — nie ma co liczyć na mego ojca.... on mnie nie kocha.... Ma serce tylko dla Florencyi i dla Dezyderego; mój ojciec jest ostatnim, przed kim bym się zwierzyła z moich trosk.

Błyskawica zabłysła w podstępnych źrenicach Toucheboeufa i myśl o nieporozumieniu, jakie zapewne zaszło pomiędzy ojcem a córką, pobudziła jego ciekawość.

— Doprawdy? — rzekł tonem niewinnym a bardzo zachęcającym — do tego doszło?... Jakież to są owe ważne kłopoty, o których pani obawia się mu powiedzieć?... Chodzi tu, założę się, o jakiś dług, do którego pani boi się przyznać!...

Zadowolona, że kupiec sam ją naprowadzał na drogę zwierzeń, pani Lavaur rzekła z mniejszem zakłopotaniem:

— Rzeczywiście, zgadłeś pan.... Chodzi o dług.... nie mój osobisty, bo nie jestem rozrzutną, dzięki Bogu! i przyjęłam za zasadę nic nigdy na kredyt nie kupować.... To mój mąż był lekkomyślny i dla tego nie chcę, żeby ojciec o tem wiedział.... Panu tylko, jeżeli pan pozwoli, powiem wszystko.... Lavaur jest pełen zalet, ale posiada jedną wadę: nadto lubi karty.... Wczoraj dał się wciągnąć i przegrał.... grubą sumę.... tysiąc franków....

— Prawo nie uznaje długów karcianych — zauważył flegmatycznie Toucheboeuf.

— Być może.... Ale Lavaur przegrał do jednego ze swoich kolegów, który wymaga zapłacenia do dwudziestu czterech godzin, inaczej grozi skandalem.... Jeżeli ta nieszczęsna sprawa nabierze rozgłosu i dojdzie do uszu rektora, pozycya mego męża stracona.... W ostateczności, w jakiej się znajdujemy, pomyślałam sobie, że pan, będący w styczności z różnymi interesami, może zna jakiego człowieka, któryby nam chciał pożyczyć te tysiąc franków, albo może pan sam zechciałby.... Oddawalibyśmy ratami co miesiąc....

Kwadratowa twarz Toucheboeufa zamknęła się nagle, jak ciężkie drzwi na klucz. Ze schowaną głową w ramiona i złożonemi jedna w drugą rękami, odpowiedział sucho, marszcząc brwi, odmownie: nie znał nikogo, ktoby był w stanie pożyczyć tysiąc franków na tak niepewną hipotekę.

— Co do mnie, kochana pani — ciągnął dalej — z zasady nie udzielam rad nikomu i nigdy nie pożyczam pieniędzy, bo widzi pani, rad zazwyczaj się nie słucha, a pieniądze trudno oddać.... Dlatego też, pomimo, że pragnąłbym pani ulżyć....

— A więc — przerwała rozpaczliwie Leontyna — jesteśmy zgubieni i nie pozostaje nam nic jak rzucić się do rzeki... na szczęście dzieci nie mamy, i nie pozostawimy żalu po sobie....

W oczach jej ciemnych łzy się ukazały, które otarła ruchem nerwowym.

Toucheboeuf patrzył na te łzy i filozoficznie potrząsnął głową; osądził zapewne, że młoda kobieta była już dostatecznie usposobiona tak jak chciał ją widzieć, bo powstał i ojcowskim ruchem poklepał ją po ramieniu.

— No, no, moja pani, nie trzeba psuć oczu.... Szkoda by była.... Gdybyś pani zamiast mi przerywać, wysłuchała do końca co chciałem mówić, byłabyś się dowiedziała, że Eligiusz Toucheboeuf nie jest tak twardy jak o nim głoszą.... Nie chcę pozostawić pani w kłopocie i uczynię dla pani wyjątek.... Pożyczę wam tysiąc franków, bez procentu, pod pewnymi jednakże warunkami....

Leontyna przestała ocierać oczy chustką i patrzyła na kupca niespokojnie. Toucheboeuf wyjął z szuflady biurka blankiet wekslowy, a potem odpowiadając na nieme pytanie młodej kobiety:

— Och! — szepnął — uspokój się pani.... Nie będzie to nic tak bardzo trudnego!... Naprzód, potwierdzicie mi oboje na tym papierze odbiór tysiąca franków płatnych w kwietniu na rok przyszły.... Potem.... zbliżają się wybory do rady miejskiej i będę potrzebował współudziału pana Lavaur.

— Och! panie Toucheboeuf — zawołała Leontyna, ściskając mu ręce — może pan liczyć na naszą wdzięczność i poświęcenie!

— Hm!... Wdzięczność, kochana pani, to czcze słowa, a ja pragnę czegoś trwalszego. Jak ten papier zostanie podpisany, powiedz panu Lavaur, żeby mi go przyniósł zaraz dziś wieczorem.... Będziemy mieli o ważnych rzeczach do pomówienia i da mi na piśmie, że mi będzie oddany w czasie wyborów.... Czy przystaje pani?

— Jesteśmy całkiem na pańskie usługi! — potwierdziła z radością w oczach i z uśmiechem na wązkich ustach — doprawdy, niewiem jak panu podziękować....

Złożyła papier i schowała do kieszeni.

— Przypilnuj pani męża, aby stawił się punktualnie dziś wieczorem.... Pieniądze będą gotowe.

— Lavaur przyjdzie do pana natychmiast, gdy wróci z liceum... Dziękuję raz jeszcze, panie Toucheboeuf i do widzenia, wkrótce!

Jak kot przesunęła się przez drzwi i zniknęła.

Toucheboeuf słuchał chwilę z zadowoleniem szelestu jedwabiu na kurytarzu, a potem wrócił do pokoju z błyszczącem spojrzeniem:

— Słowo daję! — pomyślał cynicznie — że gotowa była na wszystko co bym jej był zaproponował.... Baczność! nie trzeba robić głupstw.... a zresztą.... za chuda!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Następnie po krótkiej dyskusyi przyjęto resztę artykułów ustawy, a tem samem całą ustawę inwestycyjną w drugiem czytaniu.

P. Wolff wniósł o przystąpienie bezzwłoczne do trzeciego czytania. Sprzeciwił się temu p. Beuerle z niemieckiej partyi ludowej ze względu na zawarty między stronnictwami układ, iż trzecie czytanie ustawy inwestycyjnej ma się odbyć równocześnie z trzeciem czytaniem ustawy kanałowej 31 maja lub 1 czerwca. Podobnie przemawiał p. Sylwester.

P. Wolff oświadcza, że wniosek swój postawił jedynie z sympatyi dla krajów alpejskich.

Pos. Steinwender: Nie troszcz się pan o kraje alpejskie! — Protesty u Schoenererowców.

P. Wolff i Steinwender obrzucają się wzajemnie wyzwiskami i obelgami. — Wreszcie w głosowaniu wniosek Wolffa od-, rzucono.

Z kolei P. Prezydent Ministrów dr. Koerber odpowiedział na interpelacye posłów Jaworskiego i tow., Daszyńskiego i tow., Romańczuka i tow. i Bomby i tow. w sprawie znanego zajścia w Manastercu. P. Prezydent Ministrów dr. Koerber zaznaczył, że w swoim czasie włościanie tej gminy w zamian za robociznę mogli w lasach hr. Krasickiego wypasać swe bydło i zbierać drzewo. Gdy przed dwoma laty obecny właściciel objął zarząd majątku, zabronił on chłopom wypasania bydła na tem pastwisku i ograniczył także zbieranie drzewa w swoich lasach, co już wówczas wywołało u miejscowej ludności wzburzenie. W ubiegłym roku chłopi wzięli pastwisko w dzierżawę. W roku obecnym część włościan jednak żądała bezpłatnego pastwiska i wypędziła bydło do lasów, w skutek czego wyrządzono znaczne szkody w kulturach. Ponieważ wszelkie usiłowania personalu leśnego, aby temu przeszkodzić, pozostały bez rezultatu, a nawet należało się obawiać znieważenia tego personalu przez chłopów, starostwo w Lisku wysłało asystencyę żandarmeryi, celem wstrzymania niepokojów. Gdy 20 b. m. gajowy chciał zająć znajdujące się w lesie bydło, chłopi uzbrojeni w kije i kamienie napadli go i pobili. W tym czasie wkroczyli żandarmi i po wyczerpaniu wszelkich innych, instrukcyą przepisanych środków, dali jeden strzał, który położył trupem jednego z chłopów. Chłopi rzucili się następnie na żandarmów z kijami i kamieniami; skutkiem tego żandarmi dwukrotnie jeszcze strzelili, zabijając jednego chłopa, a drugiego ciężko raniąc. Z napadniętych strażników leśnych jeden jest ciężko ranny, drugi lekko. Także jeden żandarm został kamieniem zraniony. Po tem ubolewania godnem zajściu przybył natychmiast na miejsce kierownik dotyczącej władzy politycznej wraz z komisyą sądową, celem zarządzenia odpowiednich dochodzeń. Co do użycia broni przez żandarmów to jest to, jak zawsze w takich wypadkach, przedmiotem śledztwa sądowego. P. Prezydent Ministrów składa w końcu zapewnienie, że dotyczące władze oczywiście uczynią wszystko, aby całe to ubolewania godne zajście zostało z wszelką objektywnością i jak najrychlej wyjaśnione, a następnie wydadzą odpowiednie zarządzenia.

Następnie także P. Minister obrony krajowej gen. broni hr. Welsersheimb odpowiadał na interpelacye, poczem Prezydent zamknął posiedzenie naznaczając następne na środę. d. 29 b. m.; na porządku dziennym ustawa o budowie dróg wodnych.

Na wczorajszem posiedzeniu odczytano między innymi wniosek p. Michejdy w sprawie budowy połączenia kolejowego między stacyą Jabłonków kolei Koszyce, Bogumin a Milówką.

Koło polskie.

Koło polskie zebrało się wczoraj podczas posiedzenia Izby posłów i przeprowadziło obrady nad budżetem Ministerstwa wojny w Delegacyach.

P. Henzel żądał, aby polscy członkowie Delegacyi poparli sprawę dostaw dla krajowych rolników i rękodzielników.

P. Potoczek domagał się wystąpienia przeciw uciążliwościom przechodowego kwaterunku wojskowego.

P. Sozański zgodnie z petycyą Rady powiatowej w Rudkach, żądał usunięcia pewnych wadliwości przy asenterunku.

P. Gniewosz domagał się poruszenia sprawy emerytów wojskowych, wdów i sierót i omawiał pewne wadliwości przy asenterunku koni.

Po przerwie poseł dr. Grek, nawiązując do poprzedniego przemówienia p. Gniewosza, mówił o sprawie stowarzyszeń emerytów wojskowych.

P. Danielak żądał, aby polscy delegaci domagali się, by żołnierze nie nosili broni po za służbą, aby lepiej obchodzono się z żołnierzami, aby zreformowano wojskowy kodeks karny, skrócono liczbę lat służby, zreformowano sprawę taks wojskowych, aby dawano odzież żołnierzom kończącym służbę i udzielano pomocy rodzinom żołnierzy, w czasie ćwiczeń wojskowych.

P. Woytyga żądał upomnienia się o zniesienie rewersów demolacyjnych i popierał wnioski p. Danielaka.

P. ks. Komorowski upominał się o polepszenie sprawy awansu księży wojskowych i żądał również lepszego obchodzenia się z żołnierzami.

P. Doboszyński nie jest za zniesieniem taks wojskowych, lecz za ich reformą. Mowca popierał wniosek ks. Komorowskiego, żądał także zaopatrywania żołnierzy w odzież przy opuszczaniu służby.

P. Abrahamowicz Eugeniusz zawiadomił, że chce przemówić o sprawach wojskowych na pełnem posiedzeniu Delegacyi i streścił żądania, z jakiemi wystąpi.

P. Kozłowski również zawiadomił o czem będzie mówił w Delegacyach.

Przemawiali jeszcze pp. ks. Włazowski i Binder, poczem uznano dyskusyę za dyrektywę dla polskich członków Delegacyi.

Z KRAKOWA.

(Hołd szlachty dla ks. Kardynała Puzyny.)

Już we wczorajszym numerze donieśliśmy pokrótce na podstawie depeszy o niezwykłej manifestacyi, która onegdaj po południu odbyła się w Krakowie: Szlachta całego kraju w liczbie przeszło 100 osób, — pospieszyła do pałacu biskupiego pod Wawelem, aby złożyć hołd JEm. ks. Kardynałowi Puzynie. Gdy do drzwi sali pałacu wszedł ks. Kardynał Puzyna i stanął w środku półkola, utworzonego przez zebranych, zabrał głos JE. Eustachy ks. Sanguszko i przemówił w te słowa:

Eminencyo!

Szlachta kraju tego stawa przed Tobą i składa Ci hołd.. Chcemy u stóp Twoich złożyć wyraz wdzięczności naszej dla Stolicy świętej, iż naród nasz odznaczyła najwyższą swoją godnością i to w Twojej właśnie Osobie, że dała tem dowód, iż go i dziś jeszcze uważa za jedną z podwalin Kościoła. Stwierdza to ową wiekową prawdę, iż naród nasz zrósł się z katolicyzmem tak, że rdzeń ducha jego i tradycya cała, ukształciły się na tle katolicyzmu. Cywilizacya narodu tego, jego uczucia najszlachetniejsze, jego przekonania i wierzenia, jego pojęcia, tyczące się zadań najwyższych, są kwiatami, które na gruncie rodzimym co prawda, ale tylko u stóp skały Piotrowej wyrosnąć mogły i stać się tem, czem są.

Tej tradycyi przechowawcą, tych wierzeń — że się tak wyrażę — kapłanem, powinna być szlachta. Mieliśmy dawniej prawa i przywileje; tych użyliśmy, by wielkość Ojczyzny stworzyć, i nadużyliśmy, co ją do zguby doprowadziło. Dziś, nasza rola inna w społeczeństwie — mamy tylko obowiązki. Tych nam nikt odebrać nie może — Przechowanie tradycyi, pięknej i szlachetnej tradycyi — której u nas jest podostatkiem, chwała Bogu, — pielęgnowanie poczucia obowiązku, oto nasza rola w społeczeństwie.

W naszych czasach wiele mówią o prawach, o obowiązkach coraz mniej słychać· to też ludzie, którzyby tylko o tych ostatnich wiedzieć chcieli, byliby jakby negatywą w odbitce fotograficznej; niebyłoby ich widać, aż czas odwróci kartkę dziejową.

W historyi naszej rzadko spotykamy się ze zbrodnią, aż nadto często z lichotą moralną i brakiem poczucia obowiązku społecznego; za to u jednostek spotykamy się z niezmierną ofiarnością publiczną i nieraz z poświęceniem bez granic. Tą ofiarnością i tem poświęceniem jednostek Polska stała od czasu zaprowadzenia elekcyjności tronu. Daj Boże, by nie zniknęły one w naszem społeczeństwie. Dziś, stwierdzić można, że istnieją one jeszcze, może nawet stosunkowo większe, niż w jakiemkolwiek społeczeństwie.

Szlachta, któraby w ten sposób pojmowała swoje stanowisko, nie powinna bać się nikogo, najmniej przyszłości; wszak właśnie w naszych czasach potrzeba jej większa niż kiedykolwiek, i gdyby jej nie było, to by taką trzeba stworzyć.

Nie zbywa szlachcie na dobrej chęci, by taką być, jaką być powinna, by tę rolę odegrać w społeczeństwie, jaka jej przystoi; lecz by chęć w czyn zamienić, trzeba hartu duszy, trzeba siły woli, a te daje wiara nasza święta.

W tem poczuciu, garnie się szlachta do Ciebie, Eminencyo. Od lat najmłodszych dajesz nam przykład cnót tak prywatnych, jak kapłańskich, przykład tego hartu duszy, tej niezłomnej woli, wytrwałości i poczucia obowiązku, które wyrosły na zasługi, a zasługi te uznała Stolica święta, stawiając Cię na piedestale najwyższej w Kościele godności. Wskazuje nam więc Ciebie, Eminencyo, jako tego, którego mieć chce pośrednikiem pomiędzy Sobą a nami, skoro Cię uczyniła ogniwem między Kościołem polskim a Kościołem powszechnym. W tym Kościele powszechnym widzimy ratunek i przystań bezpieczną dla tego wszystkiego, co nam drogie; w nim upatrujemy jedynie rozwiązanie tych wielkich zadań społecznych, które zasępiły ostatnie lata skończonego już wieku. Wiek ten pozostawił nam cenne doświadczenia, z których korzystać będziemy się starali. Był to wiek wielkich nadziei w pierwszej swej połowie, i wielkich zawodów w drugiej. Budował on drogi nowe i kroczył niemi z zapałem z początku, z rozczarowaniem przy końcu.

Pokazało się, że wszystkie te drogi są właściwie tylko manowcami, że doprowadzają one z nieprzepartą siłą, prędzej czy później, do dwóch kierunków wprost sobie przeciwnych i których walka zapełni prawdopodobnie wiek nowy.

Jeden z tych kierunków ma za drogowskazy: wiarę, miłość chrześciańską, poszanowanie tego, co nam przeszłość zacnie przekazała — drugiego drogowskazy: to zawiść, podkopanie wszystkiego, co było, a w rezultacie ucisk, przewrót i anarchia.

Bądź nam przeto przewodnikiem, Eminencyo, na tej drodze, którą kroczyć chcemy. Będzie nam wspólnie przyświecać, jako gwiazda przewodnia, wielka postać naszego Papieża, na którego cześć, pozwól Eminencyo, iż wzniesiemy trzykrotny okrzyk: Leon XIII. niech żyje!

W odpowiedzi ks. Kardynał Puzyna zaznaczył, że każda praca w duchu chrześciańskim, więc w duchu miłości Boga i ludzi podjęta, rodzi wewnętrzne zadowolenie, jeżeli człowiek nie ogląda się na uznanie ludzkie i nie szuka pochwał. Takiej pracy nauczył się ks. Kardynał w domu rodzicielskim i taką wykonywał w całem życiu w służbie Kościoła i społeczeństwa, a chociaż przeszkody były i trudności nie ustawał na raz rozpoczętej drodze. Gdy Ojciec św. raczył go odznaczyć godnością Kardynała, nie odnosi tego do swoich zasług, lecz widzi w tem dowód uznania żywotności narodu polskiego i jego przywiązania do Stolicy Apostolskiej. Ks. Kardynał sądzi że obecnie grono, tak poważne, przybyło uczcić nie jego zasługi, ale złożyć hołd Kardynałowi, którego uważa za jedno ogniwo więcej, łączące społeczeństwo nasze z Głową Kościoła.

Głęboko wzruszony dziękuje ks. Kardynał za łaskawe słowa, wypowiedziane przez ks. Sanguszkę; wyraża zarazem życzenie, aby cały naród polski umacniał dalej swój związek ze Stolicą św. a to na podstawie nauk i przestróg, dawanych przez Ojca św., aby każda rodzina polska była ogniskiem cnoty, wiary, pobożności i cichego bohaterstwa.

Przed wiekami — mówił dalej ks. Kardynał — przodkowie nasi odnosili zwycięstwa nad wrogiem zewnętrznym pod Wiedniem. Obertynem, Chocimem, ale mniej zwracali uwagi na wewnętrzne potrzeby narodu. Dzisiaj inne czasy wymagają innej walki z wrogiem wewnętrznym, siejącym waśń i niezgodę w kraju, i tak już nędzą i ciemnotą gnębionym. Do podjęcia takiej pracy potrzeba dużo hartu, dużo zaparcia się siebie i chęci zniżenia się do niższych warstw, by je podnieść tak pod względem materyalnym, jak moralnym. Za przodownictwem stanowisk powinno iść przodownictwo w pracy. Taka praca może zapewnić lepszy byt w kraju i lepszą przyszłość.

Ks. Kardynał zakończył zapewnieniem, że słowa ks. Sanguszki i dzisiejsza chwila tak głęboko wyryły się w jego sercu, że nie zatrą się nigdy w pamięci. Oby Bóg błogosławił rodzinom zebranych i oby synom waszym lepiej było w przyszłości.

Na podniosłych słowach Eminencyi ks. Kardynała Puzyny zakończyła się ta piękna i znacząca uroczystość.

KORESPONDENCYE

Poznań, 22 maja.

(Propozycye dla wynalezienia drogi, celem informowania zagranicy o stosunkach w dzielnicach polskich. — Zajście wrzesińskie. — Nowy bojkot hakatystyczny. — Drobne wiadomości).

(x) W społeczeństwie polskiem żywe znalazła echo podniesiona w ostatnim czasie myśl wynalezienia jakiejś drogi dla informowania zagranicy o tem, co się dzieje obecnie w dzielnicach polskich pod panowaniem pruskiem. Jeden z dzienników omawiając tę sprawę przypomina, że gdy przed kilku miesiącami Sienkiewicz odmówił listem otwartym do baronowej Suttner swej pomocy w sprawie afrykańskich Boerów, ze względu na bliższą mu dolę nieszczęśliwych jego współobywateli, pani Suttner wyraziła w odpowiedzi zdziwienie, dla czego Polacy o krzywdach swych milczą i nie informują o nich prasy europejskiej...

Otóż chodzi właśnie o wyszukanie odpowiedniego ku temu środka. Były już w tym kierunku zabiegi ze strony polskiej. Przed laty założono *Polnische Correspondenz*, a niedawno starano się pozyskać dla celów informacyjnych *Posener Neueste Nachr.*, dziennik codzienny założony przez p. Wagnera, byłego redaktora *Posener Ztg.*, autora głośnej broszury niemieckiej pod tytułem „Bzik antipolski".

Z jednym i z drugim organem nie miano szczęścia. Już sama nazwa pierwszego było niefortunną, a co się tyczy drugiego, to wpływ małej garstki akcyonaryuszów polskich w obec licznej falangi akcyonaryuszów niemieckich i żydowskich, którzy zmiarkowawszy intencye Polaków, pospieszyli się z nabywaniem udziałów, okazał się tak nikłym, iż owo pismo zrazu Polakom przychylne, jeżeli nie przesunęło się zupełnie do obozu antipolskiego, to stało się conajmniej obojętnem dla spraw polskich.

W tym stanie rzeczy, pojawiają się nowe pomysły, a z tych dwa zasługują na pewną uwagę. Pierwszy proponuje utworzenie biura prasowego w Poznaniu, w formie spółki akcyjnej, którego zadaniem byłoby zasilanie prasy niemieckiej, pragnącej w obec ludności polskiej zachować bezstronność, a na takiej dotąd nie zbywa, artykułami traktującymi spokojnie i rzeczowo sprawy i krzywdy polskie.

W biurze tem mieliby pracować nie przygodni korespondenci, lecz ludzie fachowi ze stałą pensyą, którzyby cały swój czas na usługi biura poświęcali. Biuro takie, prócz pierwotnego swego zadania, mogłoby z czasem zająć przodujące stanowisko w prasie polskiej i wpływem swym łagodzić i wyrównywać szkodliwe niekiedy sprzeczności w ocenianiu różnych spraw ze strony pism polskich.

Druga propozycya odnosi się do założenia na akcye dziennika niemieckiego w Berlinie, któryby od innych gazet niemieckich tem tylko się różnił, że traktowałby bezstronnie i gruntownie sprawy polskie.

Jedno i drugie przedsiębiorstwo nie przynosiłoby naturalnie odsetek swym akcyonaruszom, lecz odsetkami byłyby tu korzyści, jakieby osiągnęło niezawodnie całe społeczeństwo polskie.

Oba te przedsięwzięcia wymagałyby znacznych stosunkowo ofiar ze strony polskiego społeczeństwa; lecz projektodawcy niewątpią, iż społeczeństwo to, które złożyło już tyle dowodów ofiarności, nie poskąpiłoby grosza na sprawę tak wielkiego dla niego znaczenia.

Dzienniki niemieckie uderzają na alarm z powodu „rewolucyi" kobiet we Wrześni, a twierdząc, że nikt inny tylko ostatni wiec odbyty w tem miasteczku tak wzburzył jego ludność, że kobiety przypuściły szturm do szkoły i znieważyły nauczycieli, którzy bili dzieci wzbraniające się uczyć się katechizmu w języku niemieckim — wzywają rząd, aby zakazał w ogóle odbywania wieców. Na to odwiada polska prasa, iż jest faktem niezbitym, że wszyscy mowcy wiecowi nie tylko nie podburzali mowami swemi ludności, lecz owszem wzywali do spokoju i powagi. Uznał to nawet *Pos. Tageblatt* stwierdzając, że tak było w Wągrówcu, gdzie się wiec odznaczał największym spokojem. Swoją drogą gazety niemieckie przesadzają rozmiary i doniosłość zdarzenia wrzesińskiego. Śmiesznym po prostu jest argument, że nauczyciele oknem musieli umykać. Jeżeli tak było, to nie był to objaw groźnego położenia, lecz chyba zbytecznej nerwowości tychże pedagogów.

Zarząd związku hakatystycznego rozszerza coraz bardziej zakres swojego działania i coraz zuchwalej przeprowadza dążność bojkotowania wszystkiego co ma jakikolwiek związek z polskością. Organ tego związku *Ostmark* stawia w ostatnim numerze „pod pręgierzem" 1. kilkadziesiąt firm niemieckich, które anonsują po polsku w pismach polskich i 2. kilkadziesiąt firm niemieckich poza prowincyami polskiemi, poszukujących po polsku mówiących pomocników handlowych.

Ciężkie czasy przechodzi nasze ziemiaństwo. Żelazo, węgiel, drzewo, pasza są coraz droższe, a zboże i inne produkty rolne w roku ubiegłym nie zwróciły nawet kosztów produkcyi. Brak słomy i paszy dla bydła pogarsza jeszcze bardziej położenie. W tym roku będzie jeszcze gorzej, gdyż w przeważnej części powiatów zasiewy zupełnie wymarzły tak, że tysiące morgów potrzeba było przeorać i obsiać na nowo. Wielu też rolników popadnie z powodu tego w arcytrudne położenie.

Teatr polski zamknął już tegoroczny sezon i wyjechał na prowincyę. Spółka akcyjna teatru odnowiła na przeciąg lat trzech kontrakt z p. Edmundem Rygierem, który też będzie teatr nadal prowadził. Gmach teatru, od kilku lat domagający się gwałtownie odrestaurowania, będzie w miesiącach letnich odnawiany.

Tutejsze dzienniki niemieckie ogłaszają inseraty z zawiadomieniem, że lwowska parafia protestancka poszukuje pastora władającego obok niemieckiego językiem polskim.

Zaczął tu wychodzić fachowy miesięcznik polski, poświęcony produkcyi spirytusu, eksportowi i handlowi okowity. Nowe pismo nosi tytuł „Sprawy okowiciane".

Z pod berła carskiego.

(…on generał-gubernatora wileńskiego Trockiego. — Wielkie zaburzenia robotników fabrycznych.)

Jak już doniósł telegram, zmarł onegdaj nagle w Wilnie tamtejszy generał-gubernator i dowódca wojska okręgu, generał-adjutant Trocki, skutkiem wewnętrznego krwotoku żołądkowego.

Witalis, syn Mikołaja, Trocki, urodził się w r. 1835, liczył więc lat 66. W r. 1866 został mianowany pułkownikiem, w r. 1870 generał-majorem, a w r. 1880 generał-porucznikiem. W r. 1863 do 1866 był pomocnikiem redaktora *Russk. Inwalida*. Od r. 1866 do 1889 służył na kresach: 17 lat w Turkiestanie i 6 lat na Kaukazie.

Brał czynny udział w kampaniach z lat: 1853 do 1656, 1866, 1870 do 1873, 1875 i 1878. W r. 1877 mianowany gubernatorem wojskowym i dowódcą wojska syr-daryjskiego. Od r. 1883 był na Kaukazie naczelnikiem sztabu okręgu, w r. 1889 dowódcą 16 korkupu, a w r. 1890 pomocnikiem dowodzącego wojskiem kijowskiego okręgu wojskowego. W r. 1895 wreszcie otrzymał nominacyę na generał-gubernatora wileńskiego i dowodzącego wojskiem wileńskiego okręgu wojskowego.

W ciągu sześcioletnich rządów dał się poznać zmarły, jako zdecydowany russyfikator i wróg narodowości polskiej oraz katolicyzmu.

O rozruchach w wielkiej fabryce obuchowskiej w okolicach Petersburga zamieszczają obecnie urzędowe organa rządu rossyjskiego następujące obszerniejsze sprawozdanie:

W poniedziałek, dnia 20 b. m., po przerwie obiadowej w obuchowskiej odlewni stali we wsi Aleksandrowskiej, na trakcie szlisselburskim, około 200 robotników różnych oddziałów fabryki zaprzestało roboty i podczas rozmowy z pomocnikiem naczelnika fabryki, pułkownikiem Iwanowem, przedstawiło różne bezpodstawne żądania. Po usilnych zachętach podpułkownika Iwanowa, aby stanęli do pracy, robotnicy rozbiegli się po fabryce, dali sygnał gwizdawką fabryczną do zaprzestania pracy i przemocą zaczęli zatrzymywać maszyny. Podpułkownik Iwanow, rozporządzając w fabryce oddziałem wojska w liczbie 40 zaledwie żołnierzy, wezwał pomocy policyi. Wezwano dwa szwadrony żandarmów, oddział konny straży policyjnej i około 200 policyantów rezerwy policyi. Tymczasem wszyscy robotnicy fabryki, w liczbie około 3600 porzucili robotę i z hałasem i świstem zaczęli wychodzić na ulicę. Stojącemu u bramy stróżowi jeden z robotników zadał kilka ran nożem i tutaj też był raniony w twarz rzuconym z tłumu kamieniem dozorca rewirowy. Tłum robotników zajął ulicę traktu szlisselburskiego i sąsiednie podwórza domów; ruch kolei konnej wstrzymano. Rozporządzający przybyłymi oddziałem policyi policmajster pułkownik Palibin, obawiając się dalszych rozruchów, zajął się przedewszystkiem usunięciem z ulicy tego tłumu. Po energicznem wezwaniu do rozejścia się, poprowadził on straż konną i żandarmów na tłum. Oddział przyjęto gradem kamieni tak z tłumu, jak i z za parkanów budynków najbliższych i straż konna zmuszona była cofnąć się ku fabryce obuchowskiej Wówczas pułkownik Palibin wezwał pomocy uzbrojonego oddziału fabrycznego, znajdującego się już w pogotowiu. Ten oddział i oddział policyi przyjęli robotnicy kamieniami, przyczem z tłumu rozległo się kilka wystrzałów, które nikogo zresztą nie raniły.

Wówczas pułkownik Palibin rozkazał dać ognia, poleciwszy to Bocmanowi, naczelnikowi oddziału fabrycznego. Dano trzy salwy, przyczem zabito jednego i raniono ośmiu robotników. Po tem tłum rzucił się do ucieczki. W tym czasie nadbiegły wezwane roty omskiego pułku piechoty, przy których pomocy pułkownik Palibin zajął się usunięciem robotników z podwórzów sąsiednich, skąd nie przestawali rzucać kamieniami na oddziały. Aresztowano przytem 120 ludzi podczas starcia z robotnikami raniony został kamieniem w głowę i nogę pułkownik Palibin, a z niższej służby policyjnej raniono kamieniami 11 policyantów, z których siedmiu poważniej, oraz dozorcę rewiru. Z liczby ranionych robotników jeden zmarł, pozostałych umieszczono w szpitalu.

KRONIKA

Lwów, 25 maja

— **Uroczysta procesya jubileuszowa** prowadzona przez ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, wyruszy dziś z kościoła Archikatedralnego o godzinie 4 po południu.

— **W kościele Archikatedralnym**, natłoczonym wiernymi, odbywały się ostatnie wieczory nauki O. Łubieńskiego Redemptorysty.

— **W sprawie** miejskiej Kasy oszczędności i miejskiego zakładu zastawniczego była dziś przed południem u JE. P. Marszałka krajowego hr. St. Badeniego deputacya Rady miejskiej, złożona z prezydenta miasta dr. Małachowskiego, obu wiceprezydentów pp. Michalskiego i Ciuchcińskiego, tudzież radnych: dr. Maryańskiego, Gaberlego, Marynowskiego i dr. Byka, z prośbą o przyspieszenie zatwierdzenia statutu miejskiej Kasy oszczędności i zakładu zastawniczego.

JE. Pan Marszałek nie przesądzając uchwały Wydziału krajowego, przyrzekł sprawę jak najspieszniej załatwić.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że w myśl reskryptu Ministerstwa handlu mogą być pakiety pocztowe w obrocie pocztowym z Portugalią wraz z Azorami i Madeirą za powziątkiem aż do kwoty 500 K. (400 marek) przesyłane, jeżeli ich przewóz odbywa się na Hamburg lub Bremę.

— **Z Uniwersytetu**. Pp. Władysław Wilhelm Morus, auskultant sądowy, rodem z Przemyśla, i Michał Świgost z Książnic, w Galicyi, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Nowe posterunki żandarmeryi.** W okręgu kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie utworzone zostały w ostatnich czasach następujące posterunki żandarmeryi: w Zagórzanach i Rozdzielu (starostwo gorlickie), w Rzęśni polskiej (starostwo lwowskie), w Wierzchosławicach (starostwo tarnowskie), w Wiśniowej (starostwo wielickie), w Jedliczach (starostwo krośnieńskie), w Wadowicach górnych (starostwo mieleckie, w Jaworowie i Roztokach (starostwo kossowskie).

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Prezentę na probostwo w Kalinowie otrzymał ks. Wacław Strzelbicki, wikary w Żmigrodzie nowym; na probostwo w Odrzykoniu ks. Ernest Swiątek, wikary w Korczynie. — Instytuowany na probostwo w Polanie ks. Józef Daszyk, wikary z Rzepiennika biskup. — Przeniesieni: ks. Józef Heynar z Drohobycza do Schodnicy; ks. Michał Wojtaś admin. w Polanie do Drohobycza.

Konkurs na probostwo w Nowosielcach kozickich rozpisano powtórnie do 30 czerwca b. r.

— **Konkurs**. Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze ogłosiło konkurs na 5 posad inżynierów w IX klasie rangi i 2 posady adjunktów budownictwa w X klasie rangi.

Udokumentowane podania należy wnosić w drodze urzędowej do Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze, nadalej do 10 czerwca b. r.

† **Józef Soleski**. Wczoraj zmarł nagle w naszem mieście skutkiem pęknięcia żyły sercowej, Józef Soleski, em. profesor szkoły realnej, b. dyrektor szkoły przemysłowej, poseł na Sejm krajowy, radny m. Lwowa, członek honorowy i jeden z założycieli Towarzystwa pedagogicznego.

S. p. zmarły urodził się w r. 1845 w Schodnicy, jako syn oficyalisty prywatnego. Od II. kl. gimnazyalnej własną pracą kształcił się do przyszłego zawodu.

Jako uczeń gimnazyum niemieckiego brał czynny udział w wypadkach r. 1863. Po ukończeniu gimnazyum uczęszczał na wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego. Następnie sprawował obowiązki suplenta w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, w gimnazyum w Rzeszowie, a zamianowany profesorem przed przejściem na emeryturę uczył w lwowskiej szkole realnej fizyki i matematyki.

Obok nauki w szkole realnej, pracował też ś. p. Soleski w swoim zakresie wiedzy i w szkole dla praktykantów rzemieślniczych. Piastował w końcu w tej szkole godność dyrektora.

Zmarły był również inicyatorem i założycielem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Od r. 1877 zasiadał w Radzie m. Lwowa, zaś od r. 1896 w Sejmie galicyjskim.

W życiu politycznem zajmował stanowisko wybitne w klubie demokratycznym Sejmu.

Z prac fachowych pozostawił zmarły następujące podręczniki: „Podręcznik fizyki dla wyższych szkół średnich“, takiż sam dla niższych szkół; „Rachunki dla szkół wydziałowych“, a ponadto „Rachunki dla przemysłowych szkół wieczornych“.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza l. 4.

— **„Jedność“ i „Przyjaźń“**, lwowskie katolickie Stowarzyszenia robotnicze, obchodzić będą w Zielone święta uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Aktu poświęcenia dopełni w poniedziałek, d. 27 b. m., o godzinie 10 rano w kościele OO. Jezuitów ks. Arcybiskup Bilczewski wobec zaproszonych osób, oraz delegatów korporacyj i stowarzyszeń rękodzielniczych.

Przez te dwa dni świąteczne odbywać się będą także narady partyi nad jej organizacyą. Współudział w zjeździe liczny, gdyż przyjeżdżają delegaci z Drohobycza, Bochni, Krakowa, Przemyśla, Tarnowa, Tarnopola, Nowego Sącza, Brzeżan, w ogóle z większych miast kraju, w których istnieją ogniska katolickich robotników.

— **Detronizacya króla kurkowego.** Jutro o godzinie 10 przed południem odbędzie się na Strzelnicy miejskiej detronizacya króla kurkowego, poczem nastąpi strzelanie królewskie, które potrwa do Bożego Ciała. W dniu tym odbędzie się obwołanie nowego króla kurkowego.

— **Zaprowadzenie służby listonosza wiejskiego.** Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie donosi: Z dniem 1 czerwca b. r. zaprowadza się przy urzędzie pocztowym w Czarnym Dunajcu służbę listonosza wiejskiego, który sześć razy w tygodniu (wyjątek stanowią niedziele) obchodzić będzie miejscowości: Podczerwone, Koniówka, Chochołów i Witów.

— **Slub.** W dniu 11 czerwca b. r. odbędzie się o godzinie 11 rano w Poznaniu w kościele ad Mariam in Summo ślub panny Maryi Turno, córki ś. p. Hipolita i ś. p. Maryi z hr. Skórzewskich, z dr. Jerzym hr. Wodzickim, synem ś. p. Kazimierza i Józefy z hr. Dzieduszyckich.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich**, podobnie jak lat ubiegłych tak i w tym roku, nie będzie w niedzielę, 26 b. m., otwarte dla zwiedzających.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, odbędzie się w dniach 26 i 27 b. m.

— **Z „Gwiazdy“.** Walne zgromadzenie członków Stow. rękodzieiników lwowskich „Gwiazda“, odbędzie się we wtorek, 28 b. m., o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym, ul. Franciszkańska 7.

— **Stowarzyszenie** drobnych kupców chrześciańskich urządza w niedzielę, 26 b. m., wycieczkę na Pohulankę w browarze p. Kleina. W razie niepogody wycieczka ogbędzie się w poniedziałek, 27 b. m.

— **Na V międzynarodowy** kongres wydawców w Lipsku, wyjeżdżają pp. Władysław Gubrynowicz ze Lwowa i Gebethner z Warszawy.

— **Festyn w Winnikach** urządza w poniedziałek Zielonych świąt, 27 b. m., tamtejszy oddział Towarzystwa „Rodzina“. O godzinie 3 po południu podwody oczekiwać będą Lwowian na rogatce Łyczakowskiej.

— **Zbłąkaną dziewczynkę**, ubraną w sukienkę w czerwone kraty z granatowym przodem, bosą i bez kapelusza, oddała wczoraj policya komisaryatowi II dzielnicy.

— **Kronika policyjna.** Onegdaj w nocy nieznani sprawcy, po otwarciu zaluzyj i drzwi kluczem pozostawionym w zamku, dobrali się do sklepu z naftą Miączyńskiego, zkąd zabrali świec, mydełek i nafty na 10 K.

Wczoraj wieczorem dostali się złodzieje do mieszkania porucznika 15 p. p. P. S. pod l. 4 przy ul. św. Zofii i skradli zimowy płaszcz wojskowy, kabat, bluzę, spodnie niebieskie i jasne, buciki, srebrną tytonierkę z monogramem C. S., srebrny krzyż z literą A. i napisem „Virtute“, wartości 300 K.

— **Zapowiedziany** na dzień 27 b. m. w Tarnowie II wiec rolniczy, został z powodu odmówienia sali ratuszowej odłożony na niedzielę, 2 czerwca.

— **Z Doliny** piszą nam: W ubiegłym tygodniu zaszedł w dobrach kameralnych w Mizuniu niezwykły wypadek zabicia rysicy i schwytania dwojga młodych rysiąt.

Pobereżnik kameralny Dutka, zajęty czyszczeniem lasu w Mizuniu, zapuściwszy się wraz z pomocnikiem w niedostępne prawie miejsce pod górę zwaną „Lutą“, usłyszał nagle pisk i syczenie, a następnie zobaczył pod złomem skały dwoje małych zwierząt, które w pierwszej chwili uważał za wilczki. Nie mając przy sobie żadnej broni, obawiał się jednak podejść bliżej ze względu na możebny szybki powrót wilczycy. Wysłał więc tylko towarzysza po strzelbę, sam zaś zdaleka obserwował młode. Po odejściu towarzysza począł się rozglądać dokoła i nagle ujrzał w odległości kilkunastu kroków nad sobą starą rysicę z wyciągniętemi pazurami, gotującą się na niego do skoku Schował się za drzewo i oczekiwał w tej niebezpiecznej pozycyi powrotu towarzysza, który też wkrótce nadbiegł ze strzelbą i strzelił następnie kulą w czoło rysicy. Ugodzona celnym strzałem, zwaliła się rysica ze złomu. Zbliżywszy się następnie do miejsca, gdzie leżała rysica, przekonał się pobereżnik, że młode te zwierzęta, które początkowo uważał za wilczki, są w rzeczywistości rysiętami. Ubitą rysicę i dwa żywe młode rysięta zabrał pobereżnik i zaniósł do zarządu dóbr kameralnych w Mizuniu.

Rysięta żywią się mlekiem z flaszeczki i prawdopodobnie można je będzie podchować.

O wypadku doniesiono Najd. Arcyksięciu Leopoldowi Salvatorowi, który dzierżawi prawo polowania w dobrach kameralnych w Mizuniu, z prośbą o wydanie zarządzeń, co z temi rysiętami należy uczynić.

Pobereżnik Dutka otrzymał za zabicie rysicy i złowienie młodych rysiąt od tutejszego wydziału powiatowego nagrodę w kwocie 60 K.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Chodorowie, Franciszek Sochacki, lekarz kolei państwowych, w 58 roku życia.

— **W beczce** napełnionej wodą utonęła w tych dniach w Juśkowicach, pow. złoczowskiego, 2 letnia córeczka włościan Bieluków, pozostawiona w domu bez dozoru.

— **Zarząd Domu Matejki** przypomina stronom interesowanym, że ostateczny termin zgłaszania się po fanty wygrane na loteryi Matejkowskiej upływa z dniem 1 czerwca b. r. Reklamacye zamiejscowe, a więc listowne będą uwzględnione o tyle, o ile nadane zostaną na poczcie przed 1 czerwca.

— **Epidemia szkarlatyny.** Ze Stanisławowa donoszą do jednego z tutejszych dzienników, że z powodu panującej w Stanisławowie epidemii szkarlatyny, zamknięto na 11 dni tamtejszą szkołę wydziałowę żeńską.

— **Zabójstwo.** W czasie bójki, jaka wynikła onegdaj w Gromniku, pow. tarnowskiego, przed tamtejszą karczmą między kilkoma włościaninami, zabity został Józef Burnot. Podejrzanych o zabójstwo włościan Michała Bałuta, Stanisława Funiaczkiewicza, Jakóba Funiaczkiewicza i Jana Kmiecia aresztowała żandarmerya i odstawiła do sądu powiatowego w Tuchowie.

— **Trojaczki** powiła w tych dniach w Młodasku pod Szamotułami, żona robotnika Ludwika. Matka i nowonarodzone są zdrowe.

— **W Bobreckim** pojawiła się wścieklizna u lisów, które rzucają się nie tylko na inne zwierzęta, ale i na ludzi.

— **Pożar.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj wieczorem wybuchł tu pożar w warstacie lakierniczym kolei Południowej przy Laxenburgerstrasse. Udało się go jednak z wielkim trudem zlokalizować. Warstat ów i 10 wagonów spaliły się. Szkoda znaczna.

— **Wiec** austryackich Izb lekarskich odbywa się dziś w Wiedniu.

— **Fałszerze monet.** Warszawska policya śledcza wykryła w Czersku (pow. grójecki) fabrykę fałszywych rubli srebrnych, w kuźni niejakiego Franciszka Bączkowskiego. Znaleziono różne przyrządy do podrabiania monet, materyał surowy i już gotowe monety fałszywe, przyczem niektóre z nich doskonale odrobione, wskutek czego łatwy miały zbyt pomiędzy ludnością okoliczną. Bączkowski zajmował się tym procederem wspólnie ze szwagrem; aresztowani wskazali osobiście policyi sposób podrabiania monet.

— **Ludność Włoch** wynosi według ostatniego obliezenia 32,449 754 osób.

— **Morderstwo w Królewcu.** Prokuratorya w Królewcu udała się do berlińskiej policyi z prośbą o przysłanie kilku wybitnych urzędników policyjnych, celem wyświetlenia tajemniczego morderstwa, popełnionego w Królewcu na kobiecie. Władze królewieckie sądzą podobno, że zbrodnia ta jest w związku ze zbrodnią chojnicką, a mianowicie domyślają się, że albo ten sam sprawca dokonał obydwóch morderstw, albo też morderca w Królewcu był naśladowcą swojego chojnickiego poprzednika. Zwłoki zamordowanej w Królewcu panny Leyden znaleziono w takim samym prawie stanie, jak niegdyś zwłoki gimnazyalisty Wintera w Chojnicach. Głowa odcięta leżała w rowie fortecznym, a kadłub bez nóg zaszyty w worku, wydobyto z Pregli.

— **286 kelnerów i jeden gość.** Taki obraz przedstawiała ubiegłej niedzieli otwarta niedawno w Buffalo wystawa panamerykańska; tak przynajmniej głosi jedna z gazet nowojorskich. Donosi, że olbrzymi hotel Slatera, zbudowany specyalnie dla użytku gości wystawowych i posiadający salę jadalną, w której może się pomieścić 5000 osób, miał w niedzielę tylko jednego gościa. Spożył on śniadanie i obiad w tej olbrzymiej jadalni, a 286 kelnerów spoglądało na niego zrozpaczonym wzrokiem. Gość ten pozostał na wystawie przez jeden dzień.

— **Towarzystwo ratowania tonących** w Paryżu nagrodziło w tym roku znaczniejszemi sumami pieniężnemi troje dzieci, za uratowanie towarzyszów od utonięcia, z narażeniem własnego życiu. Najstarszy z nagrodzonych ma lat 14.

— **Hodowla olbrzymów.** Z Paryża donoszą do *Gazety Polskiej*: Na szczególny sposób odradzania społeczności francuskiej wpadł zmarły przed paru tygodniami bogaty magnat, hr. de Saint-Quen de Pierrecourt. Zapisał cały swój majątek, wynoszący blisko 10 milionów fr., swemu rodzinnemu miastu Rouen, z warunkiem wszakże, iż ustanowioną zostanie doroczna nagroda, wynosząca 100.000 fr. „dla pary małżeńskiej olbrzymów“. Stające w szrankach tego dziwnego konkursu stadła, będą musiały poddać się oględzinom lekarskim; to, którego kształty będą najbujniejsze, a siły fizyczne najbardziej rozwinięte, otrzyma setkę tysięcy: 50.000 dla męża i 50.000 fr. dla żony. Hr. de Pierrecourt wyraził w swym testamencie nadzieję, iż w ten sposób przyczyni się do „odrodzenia rodzaju ludzkiego“. Tak, o ile chwała ludzkiego rodzaju polega na tęgim karku i herkulesowych mięśniach. Rozmiłowany w sile fizycznej filantrop za mało widocznie znał biblię, inaczej historya o Goliacie i Dawidzie byłaby może ochłodziła jego zapał. Tem niemniej zapis będzie zapewne przyjęty, bo kęs jest łakomy. Różni francuscy Pytlasińscy zaczną na gwałt poszukiwać małżonek, odpowiednio zbudowanych; kobiety-olbrzymy, które dotychczas zmuszone były pokazywać się w jarmarcznych budach, znajdą licznych i atletycznych wielbicieli. W zaraniu XX wieku rozpoczynamy tedy racyonalną hodowlę olbrzymów.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Mieczysław Reyzner, artysta-malarz, bawi od kilku tygodni w celach artystycznych w Warszawie, zkąd w połowie czerwca uda się na prowincyę w Królestwie Polskiem, a następnie na Wołyń. Do Lwowa powróci p. Reyzner ze swej artystycznej podróży dopiero w jesieni.

Notatki bibliograficzne. Nowe książki otrzymane przez księgarnię Polską we Lwowie:

Balzer O. prof „Reformy społeczne i polityczne konstytucyi 3 Maja“. 1 K. 50 h.

Barański Fr. „Jeszcze Polska nie zginęła!“ Pieśni patryotyczne i narodowe. Wydanie III, pomnożone. Część I: Muzyka 110 numerów. Część II: Słowa. 4 K. 50 h.

Bujak Fr. „Geografia kronikarzy polskich“. 1 K.

Doležan W. „Ogniem i mieczem“ Henryka Sienkiewicza, z portretem twórcy trylogii, mapką oryentacyjną. 40 h.

Edelheit dr. Z. St. „Przyczynek do popularyzacyi znajomości i o istocie i granicach wiedzy lekarskiej dla wykształconych laików“. 40 h.

Godeffroy. „Ogólne zasady uprawy i nawożenia roli“. 2 K. 80 h.

Jaworski ks. J. „Na miesiąc maj“. O Matce Boskiej z Lourdes. Historya objawień z pierwszych cudownych uzdrowień, opowiedziana popularnie z dodatkiem stosownych nauk w 32 ustępach. 1 korona.

„Krože“. Sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu. Wydanie IV. 80 halerzy.

„Wesele“ Stanisława Wyspiańskiego, przyjęła licznie zgromadzona wczoraj w teatrze publiczność bardzo gorąco. Po każdym akcie wywoływano autora, ofiarowano mu wieńce, kosze kwiatów, bukiety. Rzecz, pisana z niepospolitą siłą poetyckiego talentu, wywarła mocne wrażenie, tem większe, że w całości przedstawiona była i wykonana doskonale. — Zanim obszerniej zdamy sprawę z tego zajmującego przedstawienia, spieszymy zaznaczyć już dzisiaj powodzenie niepospolitego utworu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz drugi „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Blagierzy“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę wieczorem o godz. pół do 8 „San Toy“, chińska operetka w 3 aktach Sidney. — Ostatni występ St. Boguckiego przed wyjazdem do Warszawy.

W poniedziałek o godzinie pół do 4 po południu „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

W poniedziałek wieczorem o godzinie pół do 8 „Carmen“, opera w 4 aktach J. Bizeta. Pierwszy występ gościnny p. Idy Monteleone, primadonny opery La Scala w Medyolanie, występ p. Aleksandra Myszugi i panny Dagmar-Piżlówny.

We wtorek po raz III. „Wesele“, dramat w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

Kolumna Mickiewicza we Lwowie.

Członkowie komitetu budowy kolumny Mickiewicza zebrali się wczoraj o godzinie 5 po południu na placu Maryackim i wałach Hetmańskich, gdzie umieszczono słupy z chorągiewkami, a to celem nabrania przekonania co do ostatecznej decyzyi, w którem miejscu pomnik ma być wystawiony. Przeszło godzinę badano szczegółowo rozmaite proponowane miejsca, a w naradach tych gorący brali udział JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, prezydent miasta, Wiceprezydent sądu wyższego Dylewski, liczny zastęp radnych i członków komitetu. Następnie udali się członkowie do ratusza na posiedzenie, gdzie się jawili też robotnicy i delegaci przemysłowców kamieniarskich, którzy przed odbyciem posiedzenia apelowali do komitetu, aby uwzględnił przedsiębiorców i robotników miejscowych.

Przewodnictwo posiedzenia objął wiceprezydent miasta p. Michalski, a prof. Radziszewski na wstępie odpierał zarzuty, uczynione mu przez p. Jabłońskiego, jakoby on mylnie przedstawił ofertę jego na ostatniem posiedzeniu komitetu. Odparcie tych zarzutów poparł prof. Radziszewski odczytaniem cyfr, wyjętych z nadesłanych ofert. W końcu zakomunikował żądania lwowskich firm kamieniarskich, o rozpisanie ponownych ofert.

P. Rawski twierdził, że całą tę sprawę rozdmuchał w dziennikach jeden z nieuwzględnionych oferentów, który jest tego rodzaju fachowcem, żeby nie podołał robocie. Radzi wstrzymać sprawę przez 14 dni i rozpisać nowe oferty, o czem należy zawiadomić i Pirovaniego. Wybrać należy komitet ścisły, który rozpatrzy nadesłane powtórnie oferty i podda pełnemu komitetowi do uchwały.

Ponieważ pomnik stanie drogą składek, nie powinniśmy — zdaniem p. Rawskiego — znacznie drożej płacić dla tego tylko, aby lwowskim przedsiębiorcom oddać roboty.

W końcu wyraził p. Rawski zdanie, że przy ponownych ofertach, i lwowscy przedsiębiorcy przekonają się, że warunkom nie podołają i cofną się sami.

P. Makarewicz chciałby, aby nie lwowskich pracodawców, ale robotników o ile możności najwięcej przy robocie pomnika zająć.

P. Rydygier postawił wniosek, aby imieniem komitetu wysłać do pism komunikat celem sprostowania fałszywie przedstawionego stanu rzeczy.

Do komisyi dla rozpatrzenia ofert i kontroli po pracowniach weszli pp.: prezes prof. Radziszewski, sekretarz Michał Rolle, Gołąb, Rawski Al. Lisiewicz, Gorgolewski i Antoni Popiel.

Po przedstawieniu planów, uchwalono postawić kolumnę Mickiewicza u wylotu wałów Hetmańskich, — w przeciwległej linii od teatru miejskiego, w miejscu, gdzie dziś mieści się klomb kwiatowy, okolony żelaznym koszem.

W dalszym ciągu uchwalono następujące trzy wnioski, — przedstawione przez prof. Radziszewskiego:

1. Komitet uprasza Radę miasta, aby zezwoliła, by na rachunek komitetu właściwy departament zajął się, we własnym zarządzie, założeniem fundamentu i budową rusztowania, przyczem zauważa, iż jest rzeczą konieczną, aby fundament założono jeszcze w r. b.; dalej, aby równocześnie rozpoczęła się robota wodotrysku u wylotu Wałów Hetmańskich.

2. Komitet usilnie uprasza wszystkich swych członków, a w szczególności sekcye: dziennikarską, uroczystościową i składkową o rozwinięcie jak największej energii, celem zebrania kwoty potrzebnej (przeszło 40.000 koron) na odlewy części bronzowych pomnika.

3. Komitet wyraża życzenie, aby cały pomnik jeszcze w ciągu roku 1902 został oddany gminie miasta Lwowa, a tem samem całemu krajowi.

Komunikat, uchwalony przez komitet, brzmi:

„W obec niedokładnych informacyi, ogłaszanych w pismach, a tyczących się oddania robót granitowych około pomnika włoskiej firmie Pirovano, komitet poczuwa się do obowiązku podania do publicznej wiadomości właściwego stanu rzeczy. I tak: wspomniana firma podejmuje się dostarczenia pomnika w 46 kawałkach, z których kolumna ponad pierścieniem (monolit) mierzy 4·8 m. o średnicy 1·2 m. w opakowaniu z załadowaniem w Medyolanie, a nadto przesyła na swój koszt i utrzymanie kierownika, pod którego odpowiedzialnością miejscowe siły pomnik ustawiać będą — za łączną kwotę 45.000 koron. Kwota 64.074 koron obejmuje powyższą kwotę wraz z kosztami transportu i dostawą z dworca na plac budowy. Żadne refakcye nie były brane pod uwagę. Ponadto dodajemy, że firma Pirovano, która stawiała pomnik Mickiewicza w Warszawie i Krakowie, pomnik Gołuchowskiego we Lwowie oraz Kopernika w Krakowie, daje wszelkie gwarancye moralne i materyalne co do dobroci materyału, ustawienia i technicznego wykonania pomnika.

Dla usunięcia możliwych dalszych nieporozumień, podaje komitet do wiadomości, że cło, według dokładnego obliczenia, nie przeniesie połowy wymienionej w dziennikach kwoty.

Michał Rolle. *Prof. Bronisław Radziszewski.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ogłoszenie. Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi zachodniej, a mianowicie:

w Łańcucie 10 czerwca 1901;
w Sanoku 11 czerwca 1901;
w Nowym Sączu 13 czerwca 1901.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane, a to: 1. klacze rozpłodowe ze źrebiętami; 2. młode klacze; 3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1. Kategorya: a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 70 koron: b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 koron; c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 koron; d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 20 koron.

2. Kategorya: a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 koron; b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 koron; c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 20 koron.

3. Kategorya: a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 50 koron; b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 koron; c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 20 koron.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryj, srebrne medale państwowe za chów koni.

Warunki:

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, muszą posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winny być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo od prywatnego licencyonowanego, lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

B) Młode klacze, a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej *(des Gestütsschlages)*, ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeżeli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub też przez ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywiane i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować, dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, że można się spodziewać, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być jeszcze przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast cztero i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie A).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową, musi się obowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją jeżeli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozpłodowych ze źrebiętami ssącemi lub odstawionemi, obowiązek nie sprzedawania premiowanego konia nie tyczy się także źrebięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebię, lecz tylko klacz jest premiowana.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wydane przez zwierzchność gminną a stwierdzające, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisyi premiującej.

Oprócz dokumentów pochodzenia (kart stanowienia) klaczy i źrebiąt przyprowadzonych do premiowania, należy także przynieść przepisane paszporty bydlęce.

II. C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10 sierpnia 1896 l. 15.452 przyznało c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6 lat, począwszy od roku 1897 subwencye w równej wysokości jak ją przyznał Sejm, t. j. w kwocie łącznej 5000 zł. na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użyta na subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni, w porozumieniu z wymienionemi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Łańcucie, Sanoku, Nowym Sączu i Krakowie w terminach w wyżej podanych.

O subwencye można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy, od właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznane w kwotach po 150 zł. i wypłacane w dwóch ratach a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani, na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanem im miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lubelska wystawa rolniczo-przemysłowa. Komitet wystawowy w tych dniach otrzymał przychylną decyzyę ministerstwa skarbu na starania, poczynione w sprawie ulg w ocleniu przedmiotów, nadesłanych z zagranicy na wystawę. Mianowicie przedmioty, nadsyłane na wystawę lubelską z Austryi i przez komory celne w Radziwiłowie, Tomaszowie Lubelskim, Sosnowicach, Aleksandrowie i Mławie wolne są od cła. Będzie tylko wymagalne złożenie kaucyi w rozmiarach opłaty celnej, która następnie będzie zwrócona, o ile przedmioty powrócą przez wyżej zaznaczone komory nie później jak w ciągu trzech miesięcy. Naturalnie, powrotne przesyłanie przedmiotów wystawowych winno być dokonane przez też same komory celne, przez które były nadsyłane.

W sprawie ulg taryfowych kolejowych komitet wystawowy uzyskał także pomyślne warunki, mianowicie bezpłatny powrotny transport wszystkich przedmiotów i inwentarzy wystawowych do miejsc, skąd one były nadesłane.

Dla informacyi osób, które będą chciały udać się na wystawę nadmieniamy, iż komitet kwaterunkowy, poczynił z właścicielami prywatnych lokalów umowę o częściowe wynajęcie ich. Z wielkiej ilości ofert można wnosić, iż mieszkań stanowczo nie zabraknie. W biurze wyścigów konnych (w gmachu teatralnym) można już zawczasu zamawiać mieszkania.

Stan zasiewów z dnia 20 maja b. r.: Powietrze w ogóle łagodne, ale brak deszczów. Wegetacya czyni postępy. Pszenica ozima przeciętnie średnia, jara zadowalająca, żyto ozime znacznie lichsze od pszenicy, jęczmień ozimy w niektórych miejscach dobry w innych zaś bardzo słaby, owies lichy tak samo rośliny strączkowe. Tytoń ucierpiał od posuchy. Winnice i drzewa owocowe zadowalające.

Międzynarodowa konferecya kolejowa, odbędzie się w tym roku w Budapeszcie w dniach 12 i 13 czerwca.

Gorzelnictwo w Królestwie Polskiem. Według wykazów statystycznych, sporządzonych przez urzędy akcyzy dla departamentu podatków niestałych, było w czasie kampanii gorzelniczej za 1899 900 r. czynnych w Królestwie 318 gorzelń; w tej liczbie 45 gorzelń produkowało okowitę z materyałów zbożowych, 267 gorzelń ze zboża, kartofli i melasu, 3 gorzelnie z melasu; drożdże wyrabiano w 2 fabrykach. Wyprodukowano ogółem 2,363.922 wiader spirytusu bezwonnego.

Kalendarz rybacki. Przez cały czerwiec nie wolno łowić brzanki, brzany, cyrty, leszcza i raka samicy.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złapane ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrąga.

Wieden, 25 maja. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 247·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 243·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 390·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 259·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 258·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 84·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 107·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·30, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 402·—, Clary 40 zł. m. k. 143·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 76·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 72·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 59·50, Ofen 40 zł. 156·—, Palffy 40 zł. m. k. 160·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49·25. Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·20, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 50·—, Salma 40 zł. m. k. 200·—, Pożyczka Salzbursga 20 zł. 74·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 394·—.

Wiedeń, 25 maja. Cukier (spokojnie) 24·75. Nafta niezmieniona. Spirytus 40·60 do —·—. Tendencya słabsza.

Wiedeń, 25-go maja. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica

iosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-
·ec 7·68 do 7·70. Pszenica na je-
·94 do 7·95. Żyto na wiosnę —·—
—·—. Żyto na maj-czerwiec 7·59 do
Żyto na jesień 7·03 do 7·04. Ku-
a na maj-czerwiec 5·50 do 5·51. Ku-
a na czerwiec-lipiec —·— do —·—.
rudza na lipiec-sierpień 5·57 do 5·58.
rudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—.
rudza na wrzesień-paźdź. 5·76 do 5·77.
na wiosnę —·— do —·—. Owies na
erwiec 7·15 do 7·17. Owies na je-
·13 do 6·14. Rzepak na styczeń-luty
lo —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień
o 13·80. Olej rzepakowy na kwiecień-
·— do —·—.

Usposobienie: z początku oziębłe, przy silniejsze. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 25-go maja. Targ zbożo- *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj 7·40 do 7·41. Pszenica na październik 7·66 do 7·67. Żyto na maj 7·20 do 7·25. Żyto na październik 6·65 do 6·66. Owies na maj 6·90 do 6·95. Owies na październik 5·70 do 5·71. Kukurudza na maj 5·39 do 5·40. Kukurudza lipiec 5·31 do 5·32. Rzepak na sierpień 13·10 do 13·20.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: bez ochoty. — Usposobienie: oziębłe. — Pogoda: parno.

Berlin, 25 maja. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·10. Spirytus 43·90.

Frankfurt, 25-go maja. Austryackie Kredyty 215·80 (kurs kwietniowy), Koleje wowe —·—, Alpiny —·—, Disconte —, Laura 209·30, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 25 maja. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101·37. a 25·50.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 24·80 do 24·90, *loco* Ołomuniec 23·20 do 23·30, *loco* Berno-Wiedeń 23·20 do 23·30, na czerwiec *loco* Aussig 24·80 do 24·90. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·80 do 41·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 24go maja. Pszenica gotowa 7·70 do 7·80, pszenica na termina 7·50 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto na termina 6·45 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·80, owies na termina 6·30 do 6·40, jęczmień pastewny 5·40 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·— do 6·20, rzepak 11·60 do 11·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·25 do 9·—, groch do gotowania 7·75 do 12·—, wyka 7·50 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, kukurudza 6·10 do 6·30, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 14-go maja do 20 maja r.b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7·75 do 7·95, żyto 6·50 do 6·65, jęczmień browarny 5·45 do 5·75, pastewny 5·— do 5·20, owies 6·20 do 6·45, hreczka 7·30 do 7·75, kukurudza zeszłoroczna 5·50, do 5·70, kukurudza nowa —·— do —·—, proso 5·50 do 6·—, groch do gotowania 7·45 do 8·55, groch pastewny 5·80 do 6·30, soczewica —·— do —·—, fasola 6·50 do 7·75, bobik 5·20 do 5·40, wyka 6·90 do 7·25, koniczyna czerwona 32·50 do 41·50, koniczyna biała 35·— do 40·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski 20·75 do 21·15, anyż płaski 24·— do 24·50, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 14·— do 14·25, rzepak nowy 11·50 do 11·75, lnianka 10·50 do 10·75, nasienie lniane 13·40 do 13·75, nasienie konopne 8·50 do 8·90, chmiel za kilog. 30 —·— do —·—, łój 36·50 do 37.—, nafta zwykła 16·— do 17, nafta salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, który surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 -procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 35·95 do 36·30.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odbył wczoraj inspekcyę wojsk w obozie Bruku nad Litawą.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby panów, poczem nastąją kilkudniowe ferye parlamentarne z powodu Świąt Zielonych. Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się we środę, d. 29 b. m.

Politik donosi, że wspólna konferencya szlachty konserwatywnej z Młodoczechami, na razie nie wydała pozytywnego rezultatu.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej zbierze się we wtorek d. 28 b. m. o godz. 10 przed południem dla przeprowadzenia obrad nad ordinarium i extraordinarium wojskowem.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.* że istniejący obecnie w rossyjskiem ministerstwie skarbu departament dla handlu i przemysłu ma być zwinięty, a w to miejsce utworzone ministerstwo handlu. Sprawa ta dojrzała już w tej mierze, iż aktywowanie nowego tego urzędu centralnego nastąpi w najbliższym czasie. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ministrem handlu będzie mianowany obecny kierownik wyżej wzmiankowanego departamentu, Kowalewski.

Według doniesień z Rzymu, Bresci popełnił samobójstwo o północy, z dnia 22 na 23 b. m., powiesił się na sznurze, ukręconym z bielizny.

Jak donosi *Agencya Stefaniego*, Bresci miał ciągle nadzieję, że będzie jeszcze mógł uciec. Sądził, że towarzysze jego dokładają wszelkich starań, aby mu ułatwić ucieczkę. Jednakże w ostatnim tygodniu, jak się zdaje, opuściła go nadzieja zupełnie i w tym stanie po pełnił samobójstwo.

W celi Bresciego znaleziono małe kartki, wysławiające anarchię.

Z Belgradu telegrafują do dzienników wiedeńskich: W dniach ostatnich aresztowano pewną liczbę osób, które wyrażały się publicznie w sposób nieprzyzwoity o królowej Dradze. Tajna policya ma czujne oko na te osobistości, zajmujące wybitniejsze stanowiska, o których wiadomo, że są usposobione nieprzyjaźnie dla królowej. Między innemi odbyto ścisłą rewizyę w mieszkaniu byłego ministra wojny generała Atanaszkowica i zacytowano na policyę jego żonę, z którą spisano obszerny protokół.

Ponieważ dzisiaj nikt się już nie łudzi nadzieją, aby królowa obdarzyła swojego małżonka potomstwem, przeto coraz głośniej poruszoną jest kwestya następstwa tronu. Na razie uważanym jest za najpewniejszego kandydata Jerzy Maksymilianowicz Romanowski, książę Leuchtenberg, ożeniony z córką księcia Czarnogóry, Anastazyą Steną, liczy on obecnie lat 49, ma tytuł rossyjsko-cesarskiej wysokości, jest generałem w gwardyi rossyjskiej i ojcem dwóch synów. Obok niego wymieniają także młodszego syna ks. Czarnogóry, księcia Mirkę, urodzonego w r. 1879.

W tych dniach, jak donoszą z Konstantynopola, zmarł na deportacyi w Mytilene, były wielki wezyr Sadik basza. Urząd ten piastował on w pamiętnym r. 1878. W maju r. 1878 ulema Ali Sudri uknuł spisek celem detronizowania Abdul Hamida i osadzenia napowrót na tronie jego brata Murada V. Zamach został udaremniony dzięki czujności straży pałacowej, która wymordowała prawie wszystkich spiskowców, składających się przeważnie z softów (uczniów teologii), gdy ci z wymienionym ulemą na czele wtargnęli do pałacu Dolma Bagdże, ówczesnej rezydencyi sułtańskiej. Na wielkiego wezyra Sadika baszę padło podejrzenie, iż pozostawał w zmowie ze spiskowcami. Osobny trybunał skazał go na karę śmierci, sułtan jednak zamienił ten wyrok na dożywotnią banicyę w Mytilene, gdzie też Sadik dokonał teraz żywota. Dziennikom w stolicy tureckiej niedozwolono poświęcić jakichbądź wspomnień zmarłemu. Sadik basza, nim objął urząd w wezyra, był przez lat kilka ministrem skarbu i jako taki pozostawił po sobie dobrą pamięć.

W Macedonii aresztowano znowu około 300 osób. Dotąd wydano cztery wyroki śmierci. Surowe postępowanie władz tureckich sprawia, że rozgoryczenie pomiędzy ludnością bułgarską wzrosło w groźny sposób.

Biura francuskiej Izby deputowanych wybrały komisyę budżetową. Między wybranymi znajdują się: Rouvier, Lockroy, Cochery, Trouillot. Większość komisyi należy do partyi ministeryalnej. Wszyscy wybrani członkowie pragną, aby budżet był uchwalony przed końcem 1891 r. Stronnicy rządu domagają się, aby kwestya podatku dochodowego roztrząsana była oddzielnie, a nie przy budżecie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 maja. *(Tel. pryw.)* W sprawie zawalenia się piwnicy przy ul. Wolskiej skazano konduktora budowy p. Filemona Lewickiego na 10 dni aresztu. podmajstrzego murarskiego Andrzeja Sikorskiego na 3 tygodnie aresztu, drugiego podmajstrzego Łukiewicza na 2 tygodnie aresztu. Innych oskarżonych uwolniono. Tych, którzy ponieśli szkodę odesłano na drogę prawa cywilnego.

Kraków, 25 maja. *(Tel. prywt.)* Sekcya prawnicza rady miasta rozważała rezygnacyę kustosza Muzeum narodowego p. Ziemięckiego i po szczegółowej dyskusyi uznała się za niekompetentną do załatwienia tej sprawy; uznała, że sprawa należy do kompetencyi komitetu Muzeum narodowego.

Sekcya prawnicza rady miejskiej uchwaliła dalej przyznanie kwoty 7000 koron rodzinie po ś. p. wiceprezydencie miasta dr. Karolu Pieniążku. Ma to być wynagrodzenie za czynności, które ś. p. dr. Pieniążek jako adwokat i pełnomocnik gminy wykonał w sprawie budowy wodociągów.

Kraków, 25 maja. *(Tel. prywt.)* Dziś przybyli tu uczniowie szkoły koszykarskiej w Skołyszynie z kierownikiem p. Miterą. Nocleg urządzono dla nich w parku prof. Jordana. Dziatwa będzie jutro w teatrze na „Weselu“ Wyspiańskiego i będzie zwiedzała osobliwości naszego miasta. Ciceronem będzie p. Władysław Szlesinger, uczeń VII. kl. gimnazyalnej.

Wiedeń, 25 maja. Najj. Pan powrócił z Bruck nad Litawą, gdzie dokonał przeglądu wojsk, do Wiednia.

Wiedeń, 25 maja. Dziś o godzinie 1 po południu zebrała się Izba panów na posiedzenie; na porządku dziennym między innemi drugie czytanie ustawy wódczanej.

Wiedeń, 25 maja. Zebranie austr. Stowarzyszenia urzędników pomocniczych, pozostających w służbie rządowej uchwaliło rezolucyę, wyrażającą podziękowanie Rządowi za chęć uregulowania poborów i stosunków służbowych tych urzędników i wzywającą posłów wszystkich stronnictw, ażeby jeszcze w ciągu tej sesyi uchwalili potrzebne do tej reformy kredyty, tak, iżby ona już z dniem 1 lipca b. r. mogła wejść w życie. Po zgromadzeniu uczestnicy jego pociągnęli w zwartych szeregach przed ratusz, aby wziąć udział w odbywającem się tam zgromadzeniu sług państwowych.

Wiedeń, 25 maja. Szkodę, jaką wyrządził pożar, który wybuchł wczoraj w warstatach kolei południowej, obliczono na 400.000 koron.

Warszawa, 25 maja. *(Tel. prywatny).* Otwarto testament ś. p. A. Wernerowej, zmarłej 13 maja. Zmarła zapisała 1000 rubli na dom starców, 1000 na dom sierót, 5000 na zakład dla nieuleczalnych paralityków wyznania protestanckiego.

Września, 25 maja. *(Tel. prywt.).* Landratem tutejszego powiatu mianowano asesora regencyjnego barona Massenbach.

Rzym, 25 maja. W miejscowości Cuneo i okolicy dało się uczuć silne trzęsienie ziemi, powstała z tego powodu wśród ludności wielka panika.

Petersburg, 25 maja. *Goniec rządowy* ogłasza zreformowany statut rossyjskiej rady państwa.

Petersburg, 25 maja. Wydawnictwo *Nowoje Wremia,* zawieszono na przeciąg jednego tygodnia, a to z powodu umieszczenia przez ten dziennik artykułu w sprawie rozruchów robotniczych.

Madryt, 25 maja. W Motril, w Granadzie, nastąpiło trzęsienie ziemi; wiele domów runęło w gruzy.

Londyn, 25 maja. Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu 149 głosami przeciw 38 listę cywilną króla.

Londyn, 25 maja. Król nadał Milnerowi, gubernatorowi Kaplandu, godność para Anglii.

Cardiff, (Anglia), 25 maja. W kopalniach węgla dotychczas znaleziono 5 trupów. Eksplozya zrządziła wielkie spustoszenia. Mało jest nadziei uratowania reszty robotników, którzy byli w szybie.

Kardiff, 25 maja. W kopalni „Universale“ zdarzyła się eksplozya i wyrządziła ogromne szkody. O ile dotąd wiadomo, w chwili wybuchu znajdowało się w szybie 100 górników. Liczby ofiar dotychczas nie stwierdzono.

Linia telefoniczna przerwana od rana między Bielskiem a Wiedniem, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 maja 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·58, Renta majowa 98·35, Węgierska renta koronowa 92·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 689·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 694·—, Akcye Anglobanku 280·50, Akcye Unionbanku 562·—, Akcye Bankvereinu 487·—, Akcye Länderbanku 417·—, Akcye Kolei państw. 674·75, Lombardy 90·20, Akcye kolei Elbethal 500·50, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 462·50. Akcye Rima Muranyi 492·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 108·50. Ruble 253·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 25 maja 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Godzina 11 minut —, Marki 117·57, Renta majowa 98·35, Węgierska renta koronowa 92·75, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 689·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 693·—, Akcye Anglobanku 281·—, Akcye Unionbanku 562·—, Akcye Bankvereinu 487.—, Akcye Länderbanku 416·50, Akcye Kolei państwowych 675·25, Lombardy 90·—, Akcye Kolei Elbethal 502·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 462·—, Akcye Rima Muranyi 490·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 108·25, Ruble 253·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 —·—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. —·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 25 maja 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource).* Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 690·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 695·—, Akcye Anglobanku 281·75, Akcye Unionbanku 561·50, Akcye Länderbanku 417·—, Akcye Bankvereinu 486·50, Akcye Bodencredit 925·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—. Akcye Kolei państwowych 675·50, Akcye Kolei Południowej 90·—, Akcye Tramway *A)* 255·—, Akcye Tramway *B)* 251·—, Akcye Kolei Elbethal 501·50, Akcye Kolei Północnej 6050·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 467·50, Akcye Rima Muranyi 492·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1785·—. Akcye Fabryki broni 286·—, Akcye Tureckie tytoniowe 296·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·10, Renta majowa 98·40, Austryacka Renta koronowa 97·23, Węgierska Renta koron. 92·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·10, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·25, Losy tureckie 108·50, Marki 117·50, Ruble 253·75.

Berlin, 25 maja. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 216·—. Towarzystwo dyskontowe 184·75.

Usposobienie: silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. maja 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	537	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	10	99	80
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70	102	40
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	10	93	80
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	20
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72	—	76	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	60	255	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. maja 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.50	98.70
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98.10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.25	141.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	171 25	172.25
„ „ 1864 po 100 zł.	211.25	212.25
„ „ 1864 po 50 zł.	211.25	212.25
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	295.50	297.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.90	118.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.15	97.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499.—	505 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.80	121.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.60	431.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 60	97.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.50	94.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.30	96.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.85	94.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.35	117.55
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.90	93.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.45	100.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.60	142.60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	174 25	175 25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	174.25	175.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.40	93.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.70	102.70
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.80	93.80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.50	83.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	247.—	249.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243.75	245.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.20	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	98.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.75	107.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97 65	98.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.75	98.25
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.30	87.30
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.30	106.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.75	94.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.30	17.30
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	402.—	403.50
Clary 40 zł. mk.	143.—	145.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	76.—	77.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	72.50	74.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59.—	61.—
Palffy 40 zł. mk.	160.—	163.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.25	50 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.20	26.20
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	76.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	239.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	280.—	281.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2480.—	2485.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	696.—	698.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	520.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	595.—	603.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	417.—	418.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1673.—	1677.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	561.25	562.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	267.50	268.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	270.25	271.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	340.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6040.—	6070.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	536.—	540.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	418.50	420.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	831.—	835.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	814.—	819.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	850.—	870.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	463.25	464.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1700.—	1715.—
Schodnicy 500 kor.	1340.—	1360. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	445.—	450.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.50	117.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.40	240.60
Paryż za 100 franków	95.50	95.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.75
Włoskie banki	90.50	90.60
Francuskie banki	95.25	95.40
Szwajcarskie banki	95.25	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.50	23.57
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.47½	117.65
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.60	90.80
Ruble	2.53½	2.54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ns. I. 93¹/1 [4351 1—3]

Wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie gotówki ze sprzedaży tychże uzyskanej, a mianowicie:

za skradzione blaszki srebrne 2·80 k.
srebrny zegarek 3 kor.
złotą obrączkę 6 kor.
łańcuszek damski double 2·50 kor.
złoty kolczyk 1·35 kor.
zegarek metalowy tul-ki 3 kor.
książkę kupiecką 1·20 kor.
stare ubranie i bieliznę w sprawie karnej Jana Borka 8 kor.
stary kożuch 2 kor.
worek futrzany 2 kor.
żakiet damski 2 kor.
lornetka i kalosze 1·10 kor.
zegarek metalowy 5 kor., by się w tut c. k. Sądzie zgłosili i swe prawa do powyższych kwot wykazali, gdyż inaczej takowe funduszowi przepadłości na rzecz wysokiego Skarbu przypadną.

C. k. Sąd powiatowy karny.
Kraków, dnia 22. maja 1901.

L. cz. Nc. V. 34/1 (2) [4242 1—3]

W c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozytowym w Przemyślu przechowane są od przeszło lat trzydziestu następujące fundusze, efekta i kosztowności depozytowe:

W masach spadkowych: Antoniego Buczyńskiego vel Burzyńskiego gotówka w kwocie 33 koron 48 hal.

Katarzyny Legora książeczka przemyskiej kasy Nr. 38.198 na 14 koron 56 hal.

Karola Szymona Lewińskiego 6 srebrnych łyżyk, srebrna chochelka, 6 srebrnych łyżeczek, srebrne sitko, srebrny zegarek i złoty łańcuszek wartości 192 koron 87 hal., książeczka Stowarzyszenia losowego w Przemyślu Nr. 23 na 180 koron, kwity interymalne Nr. 35.537 z 18. maja 1830 na 20 koron, Nr. 35 538 na 20 koron z 18. maja 1830, Nr. 41.398 z 26. marca 1831 na 20 koron, pokwitowanie na skrypt rentowy Nr. 41.397 z 19. marca 1861 na 420 koron, książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 38.199 na 135 koron 82 hal.

Wiktoryi Kuhn gotówka w kwocie 17 koron 43 hal.

Gustawa Heinricha książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 14.648 na 214 koron 54 hal.

Hermana Odrobiny gotówka w kwocie 47 koron 10 hal.

Jana Trulickiego gotówka w kwocie 19 koron 11 hal.

Franciszka Krausa stare srebrne monety wartości 18 koron 84 hal., książeczka galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 982 na 1451 72 hal.

Ludwika Zimmera srebrny zegarek z srebrnym łańcuszkiem wartości 36 koron.

Katarzyny Stukowetz gotówka w kwocie 58 koron 25 hal

Wargarowskiej Anny i innych książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 23302 na 12 koron 58 hal.

W masie pupilarnej: Karola Hanna gotówka w kwocie 1 hal., los „Rudolfa" Ser. 3733 Nr. 23 na 20 koron, los Kriegslandslotterie Nr. 302.954 na 1 koronę, srebrny zegarek, srebrny medal waleczności i krzyż zasługi wartości łącznej 29 koron 40 hal., książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 12.563 na 28 koron 94 hal.

W masach spornych: „Michałowska Julia ctra Bugiera Antoni i inni" gotówka w kwocie 35 koron 18 hal.,

„Parat Jan i Freund Pinkas" winkulowana obligacya Galicyi wschodniej Nr. 5183 100 f. m. c. na 200 koron.

„Koenigsberger Józef ctra Landesmann Chaja Sura" gotówka w kwocie 11 koron 78 hal.

„Rossowski Mikołaj ctra Liebshardt Abraham" gotówka w kwocie 10 koron 58 hal.

„Freismuth Karol i Frenkel Adolf ctra Lindenbaum Baruch" gotówka w kwocie 122 koron 86 hal.

„Radoń Wacław ctra Reblum Fent" gotówka w kwocie 12 koron.

„Jechliczko vel Jedliczko Leopold ctra Aschkenazy A M." gatówka w kwocie 5 koron 10 hal.

W masie konkursowej: Spitza Pinkasa 6 srebrnych łyżek, 6 srebrnych łyżeczek, 6 srebrnych widelców i 6 srebrnych nożów wartości łącznej 200 koron 20 hal.

Sąd wzywa interesowanych, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do powyższych funduszów, efektów i kosztowności depozytowych, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu z prawami swojemi do Sądu się zgłosili i prawa te tem pewniej wykazali, że inaczej fundusze powyższe, efekta i kosztowności Skarbowi na własność będą wydane.

Kuratorem ad actum ustanowiono adwokata dr. Daniela Haasa w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 3. maja 1901.

...tacye.

...(6) [4199 3—3]

...wca 1901 o godz. 8 przed ... się w biurze Nr. 9 sądu ... $^1/_2$ realności w Sokoli ... 130.

...eli budowlanej i połowę ... na 65 kor.

... cena, niżej której sprzedaż ...ynosi 43 kor. 32 hal.

...i licytacyjne i inne odnośne do... ...jrzeć można w tutejszym sądzie, ... 9.

...rawa, w obec których niniejsza ...aby niedopuszczalną, należy zgło... ...ajpóźniej przy wyznaczonym ter... ...yjnym, inaczej roszczenia tego ...do samej nieruchomości nie mo... ...już ze skutkiem podnoszone.

...soby, dla których jakie prawa lub ... na powyższej nieruchomości bądź ... już istnieją, bądź w toku postępo... ...cytacyjnego powstaną, zawiadamiane ...alszych wydarzeniach tego postępo... ...ynie przez przybicie na tablicy sądo... ... nie mieszkają w okręgu sądu niżej ...nego i nie wskażą temuż sądowi ...ocnika do doręczeń, w siedzibie sądu ...kałego.

... k. Sąd powiatowy, Oddział III.
...ościska, dnia 4. maja 1901.

... 778/00 (5) [4161 3—3]

... żądanie Bernarda Gellera, odbędzie ... 19. czerwca 1901 o godz. 9 przed ...niem, w sądzie niżej wymienionym, w ...e Nr. 5, licytacya realności lwh. 610 ks. ...n. kat. Milówka, wraz z przynależnościa... ...adającemi się z domu i chlewa.

...ieruchomość jest oceniona na 846 kor. ... przynależności zaś na 520 kor.

...jniższa cena wynosi 731 kor. 60 hal., ...ej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do ...ku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do ...ej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Milówka, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. I. 1366/00 (11) [4279 3—3]

...nia 17. czerwca 1901 o godz. 9 przed ...m odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu ... licytacya realności w Kołomyi Nr. ... (2991 i 2992) wyk. hip. l. 381/1 ... wraz z przynależnościami.

...ność powyższą oceniono na 59.309 ... ...ą na 24.109 kor. 14 hal.

...iższa cena, poniżej której sprzedaż ...dzie do skutku, wynosi ad 1) 29.654 ... hal., ad 2) 12.054 kor. 57 hal.

...arunki licytacyjne i inne odnośne do... ...a można przejrzeć w sądzie tutejszym, ...rze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza ...tacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło... ... do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29. kwietnia 1901.

L. cz. E. 645, 651, 652, 653, 660, 661/00 (3) [4300 2—3]

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya następujących nieruchomości: 1) realności gruntowej objętej lwh. 822 ks. gr. gm. kat. Tomaszowce, ocenionej wraz z przynależnościami wymienionemi w protokole oszacowania na 2199 kor., dnia 5. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem; 2) realności gruntowej tej samej ks. gr. lwh. 588, ocenionej wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi na 3970 kor., dnia 30. maja 1901 o godz. 9 przed południem; 3) realności gruntowej tej ks. gr. lwh. 597, ocenionej na 2538 kor., 4) realności gruntowej tej ks. gr. lwh. 648, ocenionej na 300 kor., dnia 5. czerwca 1901 o godz. 12 w południe; 5) realności gruntowej tej ks. gr. lwh. 620, ocenionej na 300 kor., dnia 30. maja 1901 o godz. 12 w południe; 6) realności gruntowej tej ks. gr. lwh. 624, ocenionej na 60 kor., dnia 30. maja 1901 o godz. 11 przed południem; 7) realności gruntowej tej ks. gr. lwh. 603, ocenionej na 10724 kor., 8) realności gruntowej tej ks. gr. lwh. 826, ocenionej na 3900 kor., dnia 5. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 1466 kor., ad 2) 2646 kor. 66 hal., ad 3) 1692 kor., ad 4) 200 kor., ad 5) 200 kor., ad 6) 40 kor., ad 7) 7149 kor. 32 hal., ad 8) 2600 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 30. kwietnia 1901.

L. 49.995. • [4265 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo narzutów kamiennych na tamach faszynowych pod Michowicami, Demblinem i Bieniszowicami na Dunajcu od klm. 5+700 do klm. 2+800 odbędzie się 26. czerwca 1901 o godz. 12-tej w południe w c. k. Starostwie Tarnowskiem, publiczna licytacya ofertowa.

Cena wywołania wynosi 9561·82 kor.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także do godz. 12-tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mogą oferty, sporzedzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5000 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty podane po terminie lub w innym urzędzie, albo nieopatrzone we wadym, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami wyrażającymi opusty dla różnych robót osobno nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. maja 1901.

(Wzór oferty.)

OFERTA

(Stempel na 1 koronę.)

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać narzuty kamienne na szkarpach tam faszynowych na Dunajcu pod Michowicami, Demblinem i Bieniszowicami od klm. 5+700 do klm. 2+800 za opustem . . . . procentów słownie . . . . z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Jako wadyum składam . . . . . .

W Tarnowie, 26. czerwca 1901.

(Imię i nazwisko.)

L. cz. E. 35/1 (5) [4314]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 13 czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya majętności Brzeziny górne, także zasadnie i dolne zwanej, objętej lwh. 645 ks. tab., wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, martwego i zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 135.923 kor., tj. wartość gruntów i budynków na 121.885 kor., zaś wartość przynależności na 14.038 kor.

Najniższa cena wynosi 90615 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla wszystkich osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego lub którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej na czasie doręczyć by nie można, ustanawia się kuratorem p. adw. dra Finka w Tarnowie, który ma je tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 6. maja 1901.

L. cz. E. 745/1 (3) [4331]

Zobowiązany Michał Prystajko w Zawadce.

Dnia 11. czerwca 1901 o godz. $8^1/_2$ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 208 i $^1/_4$ części lwh. 207 gm. Zawadka, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione połowa lwb. 208 na 1360 kor. i $^1/_4$ część lwh. 207 na 175 kor., przynależności zaś na 760 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1580 kor., ad 2) 117 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, 17. kwietnia 1901.

L. cz. E. 5287/00 (5) [4320]

Na żądanie Daniela Kasprowicza w Zagrobeli, odbędzie się dnia 17. czerwca 1901 o godz. $10^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya niewydzielonej $^1/_4$ części ciała tabul. wyk. hip. l. 643 gm. kat. Zagrobela objętego, z parc bud. lkat. 70/1, na której znajduje się realność Nr. 112 oznaczona i roli 104 się składającego, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej drabiny, dwóch gruszy i jednej brzozy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 231 kor. 70 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową kwotę 154 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 1. maja 1901.

L. cz. E. 6/1 (8) [4344]

Na żądanie Gabryela Schwalba, odbędzie się dnia 18. czerwca 1901 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach, licytacya całej realności objętej wyk. hip. l. 255 tudzież połowy realności objętej wyk. hip. l. 256, 297 ks. gr. gm. Sochórka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to I.) realność objęta lwh. 255 na 491 kor., II.) połowa realności objętej lwh. 256 na 3 kor., tudzież realność objęta lwh. 297 na 147 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności objętej lwh. 255 kwotę 328 kor., co do połowy realności objętej wyk. hip. l. 256 kwotę 2 kor., tudzież co do połowy realności objętej wyk. hip. l. 297 kwotę 87 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 10. maja 1901.

L. cz. E. 2329/00 (5) [4321]

Na żądanie p. Jędrzeja Romanicza, zastąpionego przez adw. dra Szafrańskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya realności lwh. 911 ks. gr. gm. kat. Mikulin objętej z parc. bud. lk. 212 wraz z budynkami gospodarczymi i z parc. grunt. lk. 95, 103 i 128 się składającej.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3060 kor.

Najniższa cena wynosi 2040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, za sporządzenie których kwotę 8 kor. 35 hal. przyznaje się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 25. kwietnia 1901.

L. cz. E. 169/1 (5) [4288]

Dnia 21. czerwca 1901 o godz. 9 rano biuro Nr. 12 odbędzie się tutaj licytacya realności lwh. 18 gm. Zatoka z samych gruntów się składającej.

Oszacowanie 1710 kor.
Najniższa cena 1140 kor.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 30 kwietnia 1901.

L. cz. VII. 530/95 (11) [4334]

Na żądanie Seliga Lippe, odbędzie się dnia 21. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 25 gm. Zawałów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona została na 5200 kor.

Najniższa cena wynosi 3466 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć mogą interesowani w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 19. kwietnia 1901.

L. cz. E. 115/1 (3) [4405]

Na żądanie p. Karola Korna w Bielsku, zastąpionego przez dra St. Plessnera adw. w Białej, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności lk. 142 Zingissergasse w Białej lwh. 141 gm. kat. Biała.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 73000 kor., (dom 70000 kor. ogród 3000 kor.).

Najniższa cena wynosi 37000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. E. 867/00 (7) [4092]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 21. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya realności lwh. 249 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej, a z parc. bud. lk. 183 wraz z domem Nd. 148 się składającej, przy ul. Lwowskiej położonej.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8805 kor.

Najniższa cena wynosi 4402 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Złoczów, dnia 25. kwietnia 1901.

L. cz. E. 574/1 (4) [4379 1—3]

Dnia 19. czerwca 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 279/I. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1081 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 540 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 3. maja 1901.

L. cz. E. 393/1 (3) [4352]

Na żądanie p. Jana Kostrubę prawonabywcy c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 21. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya ciała hip. lwh. 227 ks. gr. gm. kat. Kniaże objętego, a z parc. bud. lk. 162 i z parc. grunt. lk. 258/1, 907, 1121 i 1122 się składającego.

Przynależności niema.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 25. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1293/00 (4) [4365]

Na żądanie Katarzyny Żyromskiej 2o Skotnickiej, odbędzie się dnia 19. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu, licytacya realności wyk. hip. l. 604 ks. gr. gm. kat Miłkowce stare objętej, Hipolita Kułyny własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 480 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 16. maja 1901.

L. cz. E. 866/00 (5) [4352]

Dnia 20. czerwca 1901 o godz. $9^1/_2$ rano odbędzie się tutaj w biurze Nr. III. w Uhnowie (dom Baronowej w rynku) licytacya a) połowy realności lwh. 1084 i b) połowy realności lwh. 747 ks. gr. gm. kat. Uhnów-Zastawie objętych.

Oszacowanie ad a) 80 kor., ad b) 320 koron.

Najniższa cena ad a) 53 kor. 34 hal., ad b) 213 kor. 34 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 26. kwietnia 1901.

L. cz. E. 4815/00 (8) [4251]

Na żądanie Amalii Liebmann w Horodence, odbędzie się dnia 20. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w budynku sądowym, licytacya realności lwh. 337 ks. gr. gm. kat. Horodenka, wraz z przynależnościami, składającemi się z muru 18 m. długiego i piwnicy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2446 kor. 40 hal., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 1398 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. 191/1 (4) [4375]

Na żądanie Fany Sternberg, odbędzie się dnia 28. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie, licytacya realności lwh. 131 ks. gr. gm. Łęki górne, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 koni, 2 krów, wozu, pługa i bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.889 kor., przynależności zaś na 354 kor.

Najniższa cena wynosi 18.828 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 29. kwietnia 1901.

L. cz. E. 166/00 (6) [4071]

Dnia 20. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 1/12 części realności lwh. 331 i połowy realności lwh. 333 gm. Kańczuga.

1/12 część realności lwh. 331 oceniono na 53 kor. 33 hal., a połowę realności lwh. 333 gm. Kańczuga na 460 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 350 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. E. 386/1 (3) [4253]

Na żądanie Jana Gwoździa, sierżanta c. k. żandarmeryi w Samborze, odbędzie się dnia 21. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Tarnobrzegu, licytacya 1) 1/3 części realności lwh. 152 i 2) połowy realności lwh. 254 gm. kat. Tarnobrzeg objętych, Mendla Grossa własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, pierwsza na kwotę 144 kor. 66 hal., druga na kwotę 886 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 72 kor. 33 hal., co do drugiej 443 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 13 maja 1901.

L. cz. E. 117/1 (8) [4258]

Dnia 20. czerwca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya połowy realności lwh. 58 ks. gr. gm. Olszanik objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 2273 kor., przynależności zaś na 190 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1642 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 9. maja 1901.

L. cz. E. 119/1 (4) [4061]

Dnia 21. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 336 ks. gr. gm. kat. Brzyski objętej.

Nieruchomość tę oceniono na 1360 kor., a to: budynki na 174 kor., zaś grunta na 1186 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 906 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1298/00 (4) [4366]

Na żądanie Jonasa Fränkla z Buczacza, odbędzie się dnia 19. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności objętej wyk. hip. l. 494 ks. gr. gm. Zielona z jedynej parc. grunt. 1116 się składającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 16. maja 1901.

L. cz. E. 3797/00 (3) [4360]

Na żądanie Jana Wróbla, odbędzie się dnia 18. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 82 gm. Zarzycze objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1451 kor. 50 hal., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 1034 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1901.

(3) [4359]

Jana Wróbla, odbędzie się 1901 o godz. $10^{1}/_{2}$ przed w sądzie niżej wymienionym, w realności lwh. 3 gm. Zarzycze objętej, przynależnościami, składającemi się z owanej studni i 85 drzew owocowych. ruchomość ta, wystawiona na licyta- ocenioną na 6360 kor., przynależno- 165 kor.

łożone warunki licytacyjne, które m zatwierdza, i odnoszące się do ości dokumenta może każdy, pienia, przejrzeć podczas go- w sądzie niżej wymienionym.

powiatowy, Oddział V.

dnia 27. kwietnia 1901.

. 109/1 (8) [4377]

ia 17. czerwca 1901 o godz. 9 przed , odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu licytacya połowy realności lwh. 537 awa, Jana i Agnieszki Kozi-

na 85

[4385 1—3]

1901 o godz. 10 przed się w sądzie niżej wy- urze Nr. 14, licytacya realno- ynowie pod lk. 299 wyk. hip. gm. kat. Zamarstynów obję- ależnościami, składającemi się z kanu, 61 sztachet, 21 sztuk czepów, i t. p.

mość, wystawiona na licytacyę, oną na 13.538 kor., przynależności a 317 kor.

Najniższa cena wynosi 7003 kor. 5 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do .

Warunki licytacyjne i odnoszące się do ności dokumenta (wyciąg tabu- katastralny, protokoły oceniena e każdy, mający chęć kupienia, odczas godzin urzędowych w kance- wymienionego sądu, Oddz. IV.

ąd powiatowy S. II., Oddział IV.

ów, dnia 4. maja 1901.

621/00 (11)

żądanie p. Stanisława Gut tąpionego przez adw. w Przemyślu, 1901 o godz. południem, biurze Nr. 5, ej lwh. 145 ks. przynależnościami, zenia, studni i zie-

, wystawiona na licytacyę, 306 kor., przynależności zaś

Najniższa cena wynosi 2014 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym, w biurze Nr.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby nieskuteczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 20. kwietnia 1901.

Konkursa.

L. 2349/01. [4348 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. zastępcy Prokuratora Państwa w Tarnowie, względnie przy innej Prokuratoryi Państwa tutejszego okręgu, rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najdalej do dnia 15. czerwca 1901 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 23. maja 1901.

L. 8743 [4309 2—3]

Konkurs.

C. k. Starostwo w Bóbrce rozpisuje niniejszem na podstawie rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 29. kwietnia 1901 L. 13616 konkurs celem udzielenia koncesyi na nową publiczną aptekę w Strzeliskach nowych.

Podania należycie ostemplowane mają być wniesione na c. k. Starostwa w Bóbrce w terminie do dnia 15. lipca 1901.

Z c. k. Starostwa.

Bóbrka, maja 1901.

L. 4626 [4350 2—3]

Na owego i przełożonego względnie sędziego powiat lub na takież posady atowych opróżnić się mogą konkurs z terminem do 1901.

Podania należy w przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 22. maja 1901.

L. 11.948. [4259 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. Gimnazyum w Bochni ogłasza c. k Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wniesienia podań do 1. lipca 1901.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, dodatek aktywalny w kwocie 160 kor. rocznie, tudzież w miarę możności wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączenia wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymania porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego tudzież wszystkich czynności zwykłego stróża domowego, jak noszenia drzewa opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma.

2) uzdolnienie fizyczne do pełnieni obowiązków takiego sługi świadectwem lekarza rządowego.

3) nieprzekroczony tryką urodzenia

względem moralświadectwem moralności przez właściwą władzę, jeżeli w służbie publicznej.

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. Gimnazyum w Bochni a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. u p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przewisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 13. maja 1901.

L. 608.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kosowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczycielki (la) kierującej (ego) szkoły 5-klasowej żeńskiej w Kutach.

Do posady tej przywiązane są pobory III. klasy płac, dodatek za kierownictwo w kwocie 200 K i wolne mieszkanie względnie odpowiednie relutum.

Kompetentki (ci) posiadający egzamin wydziałowy będą mieć pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej w terminie do dnia 30. czerwca 1901 r.

Kosów, dnia 6. kwietnia 1901.

L. 721.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kolbuszowej ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela kierującego i nauczyciela młodszego szkoły 2-klasowej w Widelce, oraz na posadę nauczyciela szkoły 1-klasowej w Niewadówce.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Równocześnie ogłasza się konkurs na posady mogące się ewentualnie opróżnić.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej w terminie do dnia 30. czerwca 1901.

Kolbuszowa, dnia 3. maja 1901.

L. 841.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia jednej posady katechety obrz. rzym. kat. w 6-klasowej szkole żeńskiej im. św. Jadwigi w Przemyślu, jednej posady katechety obrządku rzym. kat. w 4-klasowej szkole męskiej i 4-klasowej żeńskiej im. Konarskiego w Przemyślu, tudzież jednej posady katechety obrz. rzym. kat. w 4-klasowej szkole męskiej im. św. Jana Kantego „na Zasaniu" w Przemyślu z obowiązkiem udzielania nauki religii także w innych przemyskich szkołach ludowych w granicach określonych art 1. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

O posady powyższe mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni a posady katechety nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

Do posad tych przywiązane są pobory II. klasy płac.

Równocześnie ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia:

1. posad młodszych nauczycieli (lek) 2-klasowych szkół ludowych w 1. Bolestraszycach, 2. Drohobyczu, 3. Miżyńcu i 4. Nienadowej;

2. posad samoistnych nauczycieli (lek) 1-klasowych szkół ludowych: w 1. Baryczu, 2. Chodnowicach, 3. Dusowcach, 4. Fredropolu, 5. Grochowcach, 6. Hruszatyczach, 7. Hurku, 8. Kłokowicach, 9. Kniażycach, 10. Kosztowej, 11. Maćkowicach, 12. Nakle, 13. Olszanach, 14. Siedliskach, 15. Sredniej, 16. Stroniowicach, 17. Trójczycach, 18. Witoszyńcach i 19. Zrotowicach.

Językiem wykładowym we wszystkich szkołach ludowych w Przemyślu tudzież w szkołach w Drohobyczce, Miżyńcu, Nienadowej i Średniej jest język polski, we wszystkich zaś innych szkołach wyżej wymienionych język ruski.

Od kompetentów (tek) ubiegających się o jedną z wyżej wyszczególnionych posad wymaga się patentu na szkół ludowych z

są pobory płac.

Na wszystkie posady katechetó w wPrzemyślu nadaje prezentę reprezentacya miasta Przemyśla.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych należy wnosić za pośrednictwem właściwej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najpóźniej do dnia 30. czerwca 1901 roku.

Przemyśl, dnia 19. kwietnia 1901.

L. 584.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posady nauczyciela religii *a)* rzym. kat., *b)* gr. kat. i *c)* mojżeszowej w szkołach 4-klasowych męskiej i żeńskiej w Żurawnie z poborami III. klasy płac, a odnośnie do posad pod *a)* i *b)* z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

O posadę nauczyciela religii rzym. kat. i gr. kat. mogą się ubiegać tylko ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, przyczem się nadmienia, że posady duszpasterskie zajmować równocześnie nie mogą.

O posadę nauczyciela religii mojżeszowej mogą się ubiegać kandydaci, którzy z dobrym postępem ukończyli szkołę rabinacką, lub wykażą się kwalifikacyą nauczycielską do szkół ludowych pospolitych i uzdolnieniem do udzielania nauki religii swego wyznania.

2. Na posadę starszego nauczyciela w szkole 4-klasowej męskiej w Żurawnie z poborami III. klasy płac. Język wykładowy polski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie do dnia 30. czerwca 1901 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Żydaczów, dnia 29. kwietnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 3/901 (1) [4312 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Altera Chaima Amenta kupca w Sanoku zarejestrowanego pod firmą.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. dra Oresta Dobrzańskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Bendla adw. w Sanoku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7. czerwca 1901, godz. 9 przed południem w biurze Nr. 10, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. lipca 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29. sierpnia 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sanoku lub w pobliżu Sanoka mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23. maja 1901.

L. cz. S. 10/00 (22) [4388]

Obwieszczenie.

Likwidacya wierzytelności ogłoszonych dodatkowo do masy upadłościowej Michała Doryka odbędzie się 4. czerwca 1901 o godz. 12 w południe w tut. sądzie w sali, Nr. 5.

C. k. Sąd krajowy cywilny

Oddział VII.

Lwów, dnia 21. maja 1901.

G. Zl. 11/98 [4392]

Kundmachung.

Im Concurse der hiesigen Kaufleute Chaim Borten und Markus Ellenberg werden die im Betrage von 6662 kronen 32 heller aushaftenden Actioforderungen deren Ausweis beim Concurscommissär hiergerichts Amtszimmer Nr. 23 eingesehen werden kann im Wege der öffentweisen und ewentuell mündlichen Versteigerung am 31. Mai 1901 um 10 Uhr Vormittags ohne Haftung für die Richtigkeit und einbeniglichkeit derselben nicht unter dem Preise von 1664 kronen an den Meistbieten den gegen Baarerlag des Kaufschillings verkauft werden.

Die geschlossenen mit einem Vadium von 660 kronen zu versehenden Offerte sind an jenem Tage spätestens bis 10 Uhr Vormittags dem Concurscommissär einzusenden oder zu übergeben deren Öffnung vom Concurscommissär in Gegenwart der anwesenden Offerenten erfolgen wird mit welchen Letzteren auch eine mündliche Lizitation wird vorgenommen werden können.

Der Ersteher erhält sodann eine vom Massaverwalter auszustellende und vom Concurscommissär zu bestättigende Übertragungserklärung sammt der bezüglichen Documenten.

K. k. Kreis-als Concurs-gericht

Abtheilung IV.

Kolomea, am 14. Mai 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 141/1 (6) [4298 3—3]

Jakób Bogacz syn Michała w Tarnawy oddany został powodu głupkowatości pod kuratelę. Kuratorem jego Jan Włodarczyk z Tarnawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, 19. kwietnia 1901.

L. cz. P. 580/00 (12) [4284 3—3]

Zawieszoną nad umysłowo chorym Jakóbem Gulwirtem w Tarnowie kuratelę usuwa się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 8. maja 1901.

L. cz. L. 2/1 (3) [4290]

Marya Hałunka zam. Pałanyczka z Bukaczowiec uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem Jan Hałunka z Bukaczowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. P. 86/1 (1) [4295]

Katarzynę Flisiak z Konieczkowy uznano umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanowiono Piotra Bliźniaka z Konieczkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, 1. maja 1901.

L. cz. VII. 19—238/91 (6) [4256 1—3]

Tomasz Maziarz rolnik z Huty deręgowskiej oddany pod kuratelę jako umysłowo chory.

Kuratorem jego jest Kajetan Jamróz rolnik z Huty deręgowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 2. maja 1901.

L. cz. L. 3/00 (3) [4287 1—3]

Łeśko Białocerkiewicz z Przewodowa uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Zarskiego z Przewodowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 7. marca 1901.

L. cz. P. 95/1 (4) [4291 1—3]

Rochę Wiener za umysłowo chorą uznano.

Kuratorem ustanowiono Jakóba Grünbauma z Chrzanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 16. kwietnia 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 113. (4078)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Mai 1901, Pr. 140/1, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 11. Mai April 1901 wegen der Stellen von „Utesenou merou“ bis „do tohoto boje“ des Artikels: „Narodni ocista“ und der Artikel: „Svuj k svemu“, „Nova vrazda“ und „K provadeni hesla: Svuj k svemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Mai 1901, Pr. 56/1, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Rozhledy“ vom 24. April 1901 wegen des Artikels: „Cisarova“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Mai 1901, Pr. 57/1, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Hornik“ vom 9. Mai 1901 wegen der Stelle von „Jelikoz jiz“ bis „spolcovani“ des Artikels: „Organisacim“ nach §§. 65 lit. b und 300 St. G. verboten.

Zl. 114. [4176]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Mai 1901, Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Il Risveglio“ vom 9. Mai 1901 wegen des Artikels: „Lo scandale dell' ultima elezione dotale“ nach Artikel VII. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 141/1, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Casopis pokrokoveho studenstva“ vom Monate Mai 1901 wegen der Artikel: „K snaham a cilum pokrokove mladeze“ in den Stelle von „Chceme jeste ukazati“ bis „obzvlaste v dobe nynejsi“; „Prvni maj — svatek delnicky“ in der Stelle von „I my jsme naplneni“ bis „brutalnimu bezpravi“; „Kdo podporuje klerikalism“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, §§. 302 u. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 142/1, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 11. Mai 1901 wegen des Artikels: „Proti militarismu“ nach §§. 300, 491, 493 St. G. und Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 144/1, die Weiterverbreitung der Nr. 112 der Zeitschrift: Ceska demokracie“ vom 12. Mai 1901 wegen des Artikels: „Tyrani vojaku“ nach §§. 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 58/1, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Lounske-Hlasy“ vom 12. Mai 1901 wegen der Stelle von „Pomeru mene“ bis „reci statistickou“ des Artikels: „O velike nasi domovine“ nach §§. 65 lit. a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Mai 1901 Pr. VIII. 47/1, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal“ vom 8. Wonnemonds (Mai) 1901 wegen der Stelle von „Die Clericalen werden“ bis zum Schlußsatze des Artikels: „Wieder ein Cölibatler“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 48/1, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 11. Mai 1901 wegen des Correspondenzartikel: „Graupen, 5. den Maien“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 5/1, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 19 April 1901 wegen der Stellen von „Tenhle te“ bis „Krale Ottu“ des Artikels: „Rozumy Mr Brabty“; von „Z Cisare“ bis „Schrattove“ des Artikels; „Cechy“ nach §§. 63, 491 und 494 lit. a St. G. verboten.

Zl. 115. [420?]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 38/1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Steyrer Volksfreund“ vom 10. Mai 1901 wegen des ganzen Artikels: „Betrachtungen über Moral“ nach §§. 302 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 37/1, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Salzburger Wacht“ vom 10. Mai 1901 wegen des Artikels: „Betrachtungen über Moral“ nach §§. 302 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Mai 1901, Pr. IX. 59/1, die Weiterverbreitung der Nummer 8331 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 11. Mai 1901 wegen des Artikels: „A proposito d'un processo“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Mai 1901, Pr. V. 16/1, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Il Risveglio“ — „Le Reveil“ Genf, vom 11. Mai 1901 nach §. 65 a, b, c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 10/1, die Weiterverbreitung der Nummer 38 und 39 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 11. Mai 1901 wegen der Stelle von „Cirkev katolicka“ bis „spravedlivejsimu zivotu“ des Artikels: „Klerikalismus pri praci“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Mai 1901, Pr. VIII 22/1, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 12. Mai 1901 wegen der Stelle von „nicht zu den 14“ bis „helfen können“ des Artikels: „Bismarck lebt!“, nach §. 303 St. G.; von „daß diesem Urtheile“ bis „beizulegen sei“ des Artikels: „Die alldeutsche Vereinigung“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Mai 1901, Pr. 16/1, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Ostravsko-Privozske Noviny“ vom 12. Mai 1901 wegen der Stellen von „aby nepodporovali lidi“ bis „narodnost az do krainosti“, dann von „A proto v tom musime“ bis „za nase penize jenom spila“ und von „Nebot' lid ten prichazi“ bis „co nejdrive odstranena“ des Artikels: „Rec zemskeho poslance p. Sykory proslovena pri schuzi zen dne 5. kvetna 1901 v Mistku“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 116. [4266]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 4/1, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Deutsches Wochenblatt“ vom 10 Mai 1901 wegen der Stelle von „der katholische Schulverein, die sich die Vernichtung“ bis „diese Thatsache zu entrüsten“ des Artikels: „Katholischer Schulverein — Deutscher Schulverein“ nach §. 64 St. G. gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Mai 1901, Pr. 5/1, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Österreichischer Bauernfreund“ vom 11. Mai 1901 wegen der Stelle von „Der katholische Schulverein, der sich die Vernichtung“ bis „diese Thatsache zu entrüsten“ des Artikels: „Katholischer Schulverein — deutscher Schulverein“ nach §. 64 St. G. gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Mai 1901, D. 101/1, die Beschlagnahme der Nummer 36 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 4. Mai 1901 über Beschwerde der Staatsanwaltschaft wegen des Artikels: „Wie es die Tschechen treiben“ bestätigt und die Weiterverbreitung nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Mai 1901, Pr. 18, 19, 20/12, die Weiterverbreitung 1. der Nummer 13 der Zeitschrift: „Teplitz-Schönauer Anzeiger“ vom 30. Jänner 1901 wegen der Stelle von „Wir bekämpfen“ bis „besteht“ des Artikels: „Schönerer und seine Leute“; 2. der Nummer 9 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 30. Jänner 1901 wegen der Stelle von „Wir bekämpfen“ bis „besteht“ des Artikels: „Deutschradicale Vertrauensmänner-Versammlung“ und 3. der Nr. 9 der Zeitschrift: „Nordbömische Volkszeitung“ vom 30. Jänner 1901 wegen der Stelle von „Wir bekämpfen“ bis „besteht“ des Artikels: „Deutschradicale Vertrauensmänner-Versammlung“ nach §. 63 St. G. und §. 24 Pr. G. verboten.

Zl. 117. [4308]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Mai 1901, Pr. 39/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 16. Mai 1901 wegen des Artikels: „Clericalismus und Bürgerthum“, u. zw. in den Stellen von „sie veranstalten“ bis „Processionen genannt werden“, von „Im alten Griechenland“ bis „zu eigen zu machen“, von „Für den Arbeiter“ bis „immer Pfaff“ nach §. 303 St. G. und von „Der Pfarrer erklärt“ bis „Wundermann ein“ nach §. 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Mai 1901, Pr. IV. 25/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Sonnwendfeier“, Druck und Verlag der Deutschen Vereinsdruckerei Graz (Flugschrift) von „(Am 22. Lindings“ bis „Prechtl“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Mai 1901, Pr. IV 24/1, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Oesterreichische Verkehrszeitung“ vom 16. Mai 1901 wegen des Artikels: „Epistel“ von „Im Lande sind“ bis „Manipulanten Jammer“ nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1901, Pr. V. 56/1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 (Jahns Jünger) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 15. Mai 1901 wegen des Artikels: „Frisch, fromm, froh, frei“ von „doch alle beherrsche von der“ bis „zu verwirklichen haben“; wegen des Artikels: „Grundgesetze des christlichen Turnerbundes“ von „die Kutte in der Mitte durch“ bis „Maria Zell u. s. w.“, wegen der Verszeilen von „Bei seines Amtes schweren“ bis „Im Springen ist er gleichfalls“ sammt drei zwischen den Text eingeschobenen“ denselben illustrierenden Bildern nach den §§. 58 c, 65 a, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Schwurgericht in Prag hat mit dem Urtheile vom 17. Mai 1901, Pr. 122/1, auf Grund des §. 36 Abs. 2 Pr. G. die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschriften: II. Lithographierte Ansichtskarte, decolletiertes Frauenbild im Micadofächer, auf beide Ellbogen gestützt, in einer Umrahmung von Arabesken, Schwarzdruck; II. lithographierte Ansichtskarte, Frauenbild, in der rechten Hand einen Fächer zum Gesichte haltend, Umrahmung von Arabesken, Schwardruck; III. lithographierte Ansichtskarte, Frauenbild mit entblößtem Oberkörper, beide Arme hochhaltend, mit der Aufschrift: „Elekta“ in einem Rahmen von Arabesken, Schwarzdruck; IV. lithographierte Ansichtskarte, darstellend ein Frauenbild mit entblößten Armen, die Hände in Handschuhen zum Gesichte haltend, mit einem Medaillon auf dem Halse, mit der Ueberschrift: „Chimay“ in Arabeskenrahmen, Schwarzdruck; V. lithographierte Ansichtskarte, zwei Paar menschliche Füße aus einem Getreidefelde hervorragend, neben ihnen eine Reitgerte und Jockeykappe in Arabeskenrahmen, Schwarzdruck; und mit dem Erkenntnisse vom 17. Mai 1901, Pr. 122/1, nach §. 492 St. P. O. die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: VI. Ansichtskarte, darstellend eine colorierte Frauenbüste, mit der Rundschrift: „Honi soit qui mal y pense — Schmach ober den, der Arges dabei denkt“ und dem Worte „Salut“, auf der Aversseite mit „Carte postale“ überschrieben, nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem dem Erkenntnisse vom 17. Mai 1901, Pr. 30/1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 12. Mai 1901 wegen des Artikels: „Classenjustiz“ und wegen der Stelle „Ob dieses corrupten“ bis „Du mein Österreich“ der Artikels: „Sofienthahl (Oestereichische Versammlungsfreiheit) nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1901, Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der in Munden Kansas erscheinenden Zeitschrift: „Rozhledy“ vom 24. April 1901 nach §. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1901, Pr. 39/1, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Mala Hana“ vom 16. Mai 1901 wegen der Artikel: „Jak se ridime heslem Svuj k svemu“ und „K dobe senosece“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 118. [4349]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1901, Pr. IV. 26/1, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Genossenschaftliche Rundschau“ vom 15. Mai 1901 wegen der Stelle von „Diese empörenden“ bis „in Aussicht“ nach §. 65 b St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Mai 1901, Pr. 147/1, die Weitervebreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Lidovy List“ vom 17. Mai 1901 wegen des Artikels: „Prece neni Rakousko ve vsem posledni“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Mai 1901, Pr. 148/1, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 15. Mai 1901 wegen der Stellen von „Divame se strizlive“ bis „dojdou splneni“; von „V ceste cisarove“ bis „n zbude vsak nic“ des Artikels: „K ceste cisarovy do Prahy“ nach §. 63 St. G.; des Artikels: „K gdo v Prahe nemci“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1901, Pr. 60/1, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der in München erscheinenden Zeitschrift: „Schmecks!“ vom 11. Mai 1901 wegen der Artikel: „Millionen Deutsche aller Länder vereinigt Euch!“; Pfaffen-Guckkasten aus Klösterreich“; „Prior Rudolph Graf Colloredo-Mels als Kingfu“; „Klösterdämchen“; „Jesuiten und ihre Kniffe“; „Was alles Religionsübung in Klösterreich ist“; „Der neue Protector“; „Ueber den germanischen Götterglauben“ in der Stelle von „Wie allbekannt“ bis „Unfehlbarkeit zugesprochen“ nach §§. 58 c, 59 c, 64, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Mai 1901, Pr. 9/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Labske Proudy“ vom 18. Mai 1901 wegen des Artikels: „Pripad vysomytsky“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862. Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Firm. 98 poj. I. (512) [3990]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniony został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmy „Leon Pomeranz handel drzewem w Niecieczy“, której firmy dzierżycielem jest Leon Pomeranz, kupiec w Żabnie.

Oddział IV., dnia 20. kwietnia 1901.

255/99 (15) [3993 2—3]

. Sąd powiatowy w Tarnopolu zaże na dniu 7. kwietnia 1899 zmarł gu Piotr Sieciński, bez pozostawie-dzenia ostatniej woli.

iejsce pobytu ustawowego spadtra Siecińskiego syna Stanisława mem, przeto wzywa się go by oku od dnia poniżej położonego szym c. k. Sądzie się zgłosił się wiadczył, inaczej pertra- ze łoszonymi spadkobiercami nym dla niego kuratorem adw. im przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 15. lutego 1901.

.. cz. C. I. 83/1 [4376]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu wana Budurowicza Stefana, wniósł Michajło odlisiecki, Ołeny z Berezowa niżnego do k. sądu powiatowego w Peczeniżynie pozew 10 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została encya do ustnej rozprawy na dzień 28. 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Budurowi ustanawia się Mikołaja Przygrodzkiego erezowa niżnego, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i ebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie osi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, 22. maja 1901.

L. cz. C. 124/1 (1) [4364]

Przeciw Maciejowi Czeluśniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu rez Bartłomieja i Wojciecha Wróżków w ójtowy pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 30. maja 1901. godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustawia się p. Bolesława Gawrońskiego, c. k. taryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 20. maja 1901.

. cz. C. I. 156/1 (1) [4362]

Przeciw Chaimowi Bruche, którego pobytu jest nieznane, wniesionym zo- k. sądu powiatowego w Sanoku z Berla Friedmana, kupca w Sanoku po- o zapłatę 338 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 24. czerwca 1901, godz. 9 przed południem, biuro Nr. 21.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego, ustanawia się p. dr. Józefa Flakowicza, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Bruche w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 16. maja 1901.

G. Zl. Firm. 738/00 [3966]

Kundmachung.

Das k. k. Kreis-als Handels-Gericht in Tarnopol verfügt die Eintragung in das Register für Gesellschafts-firmen die Firma „Chaim Drescher und Menasche Schwarz mit dem, dass: diese Gesellschaft ist eine offene Handels-Geselschaft, bestehend aus den nachstehenden zwei Personen, deren Handelsgewerbe ist der Betrieb der Pachtung 2-er Mahlmühlen zu Czerwonogrod im Gerichtsbezirke Tłuste (polit. Bezirkes Zaleszczyki) auf gemeinschaftliche Rechnung unter gemeinschaftlicher Firma und ist bei keinem der Gesellschafter die Betheiligung auf Vermögenseinlagen beschränkt.

Der Gesellschaftsvertrag ist blos mündlich geschlossen worden.

I. Gesellschafter ist Chaim Drescher verheiratet wohnhaft zu Uścieczko Gerichtsbezirk Tłuste.

II. Gesellschafter ist Menache Schwarz verheiratet und wohnhaft in Czerwonogrod.

Die Firma der Gesellschaft ist „Chaim Drescher und Menasche Schwarz“, der Ort wo diese Gesellschaft ihren Sitz hat, ist Czerwonogrod, woeben die besagten Pachtmühlen sind.

Diese Gesellschaft hat am 1. Juli 1899 begonnen.

Vereinbart wurde, dass beide Gesellschafter die Gesellschaft zu vertreten haben, und zwar hat das Recht der Vertretung der Gesellschaft nur im Gemeinschaft ausgeübt zu werden.

Der gefertigte Chaim Drescher zeichnet so, wie seine eigenhändige Unterschrift auf dieser Anmeldung zeigt, der Gefertigte Menasche Schwarz ist schreibunkundig, er unterschreibt nur mit hebräischen Schriftzeichen.

Tarnopol, am 22. Dezember 1900.

L. cz. A. 57/1 (3) [3943 1—3]

Dnia 23. stycznia 1900 roku zmarł w Szczurowicach ab intestato Schaje Ehrlich.

Wszystkich, ktrzyby rościli sobie z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku tego wzywa się, by w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i wykazali swe prawa do tego spadku, dla którego ustanowiony został kuratorem Sucher Sigal ze Szczurowic, gdyż inaczej spadek będzie przyznany oświadczającym się dziedzicom a część nie przyjęta lub w razie gdyby się nikt dziedzicem nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 22. kwietnia 1901.

L. cz. Dz. h. 1259/99 [3948]

C. k. Sąd powiatowy w Rawie wzywa wszystkich, którzyby przez wydzielenie następujących gruntów z księgi gruntowej dla gminy kat. Dziewięcierz a mianowicie:

a) 9 sążni kw. z pgr. 4739 — 252 sążni kw. z pgr. 4733/1 i 42 sążni kw. z pgr. 4733/2 z wyk. hip. l. 5. ks. gr. gm. kat. Dziewięcierz Andrucha Bohusza syna Hrycia, Maksyma, Hrycia i Hanusi Szarko, Jewki Szarko zamężnej Korzan i Kaśki Szarko dzieci Jwana własnego.

b) 325 sążni kw. z pgr. 4730/1 — 336 sążni kw. z pgr. 4730/2 i 92 sążni kw. z pgr. 4731/1 z whl. 337 Marusi Michalina zamężnej Łuka, małoletnich Wasyla i Iwana Michalina synów Iwana, małoletnich Michała, Stefana, Semka, Hanusi i Kseńki Michalina własnego.

c) 107 sążni kw. z pgr. 4778/1. 328 sążni kw. z pgr. 4773/2 i 106 sążni kw. z pgr. 4728 z whl. 43, Matrony Chyr zam. Czobot.

d) 83 sążni kw. z pgr. 4787/2 z whl. 309 Iwana Łuki i Piotra Łuki synow Dańka własnego.

e) 75 sążni kw. z pgr. 4787/1 z whl. 281 Karola Lubaczowskiego.

f) 86 sążni kw. z pgr. 4788/1 i 105 sążni kw. z pgr. 4788/2 z whl. 866 Semka Łuki syna Dańka własnego.

g) 145 sążni kw. z pgr. 4826/1 i 182 sążni kw z pgr. 4826/2 z whl. 165 Wasyla Junko syna Jacka.

h) 228 sążni kw. z pgr. 4738/1 z whl. 6 Andrucha Bohusza syna Hrycia własnego

i) 56 sążni kw. z pgr. 4738/2 z whl. 471 Hrynia Szarko, Maksyma Szarko, Jewki Szarko zamężnej Korzan, Kaśki Sarko i Hanuni Szarko.

k) 13 sążni kw. z pgr. 6852/2 z whl. 43 Parani Łuka własnego. i

l) 31 sążni kw. z pgr. 4732 z whl. 456 Maryi z Łukow Szuper, małoletnich Marusi i Fedka Łuka i małoletniej Marusi Łuka zamężnej Łuka własnego i przeniesienie takowych w stanie wolnym od wszelkich jakichkolwiek ciężarów częścią do księgi kolejowej kolei Jarosław Sokal częścią, zaś na własność gminy Dziewięcierz jako nowe drogi gminne czuli się pokrzywdzonymi, aby roszczenia swoje zgłosili w sądzie tutejszym w przeciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia tego edyktu tj. najdalej do dnia 30. czerwca 1901 przyczem zwraca się uwagę interesowanych, że milczenie ich za zezwolenie na bezciężarowe przeniesienie gruntów uważanem będzie.

Prawa rzeczowe, które dopiero w dniu ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym tj. w dniu 15. maja 1901 albo dopiero po tymże dniu na gruntach do księgi kolejowej przenieść się mających, przeciwko poprzednikom przedsiębiorstwa kolejowego w posiadaniu będą nabyte, pozostaną przy przeniesieniu tychże gruntów do księgi kolejowej nieuzwględnionemi.

Termin wyznaczony do zgłoszenia roszczeń nie może być przedłużonym, restytucya od omieszkania takowego nie ma miejsca.

Zgłaszanie roszczeń nastąpić może ustnie lub pisemnie.

Spóźnione zgłoszenia będą z urzędu odrzucone.

Podanie wraz z załącznikami może być przejrzane w sądzie tutejszym w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V
Rawa, dnia 16. lutego 1901.

Ч. Firm. 32 1 stow. II. 784 [3840]

Ц. к. Суд окружний в Станиславові оголашае, що в реєсрі зістає вписана фірма „Спілка ощадности і пожичок в Іваникївці стоварищене зареєстроване з необмеженою порукою“, також постановленя статутів з дня 6. лютого 1901.

Осілость і округ в Іваникївці, предметом спілки есть уділяне членам позичкі, приймоване вкладок ощадности, підпиране творення спілок в окрузі Спілки.

Членами заряду суть: Володимир Левицкій парох, Василь Фішак, Прокоп Лужний, Іван Сенич Данилів, Федор Доцнак Михайлів, господарі ґрунтові замешкалі всї Іваникївці.

Оголошеня наступлят через уміщене на таблици перед мешканем спілки а загальни збори крім має бути подане до відомости розісісланем обіжника.

Підписоване фірми наступаэ в той спосіб, що під печатков фірми кладе підпис предсідатель заряду, або єго заступця і оден член заряду.

Станиславів, дня 18. лутого 1901.

L. cz. Cw. III. 1723/00 (5) [4011]

Niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Taffemu, przedtem w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Kalmana Liebeskinda w Krakowie przeciw Stanisławowi Taffemu o 459 kor. 50 hal. ma być doręczona uchwała z d. 10 maja 1901 l. cz. Cw. III. 1723/00 5, którą dozwolono zajęcia różnych wierzytelności przysługujących dłużnikowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stanisław Taffe obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Józefa Steinberga, adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępować będzie dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 10. maja 1901.

L. cz. Cw. 321/1 (1) [3989]

Przeciw Leibie Goldmannowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez p. Zalela Schmidika ze Sanoka pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 kor. w. k. zpn.

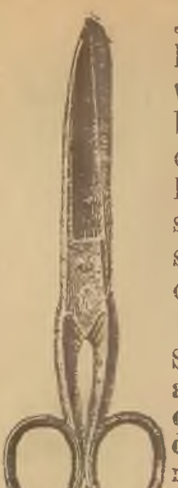
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 321/1 1.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Leiby Goldmanna ustanawia się p. dra Flakowicza, adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 27. kwietnia 1901.

Doniesienia prywatne.



Jako moją specyalnosc od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów**, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).



Pierwsza krajowa

Fabryka cementowych dachówek

we Lwowie,

Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką,

poleca **swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.**

Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia

ADOLF KAMPEL

Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.

Lwów, ul. Gródecka l. 3.

Telefon numer 460.

Polecamy

następujące wydawnictwa księgarni

Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie:

Bibliotekę powszechną

zawierającą dzieła klasyczne, popularne i naukowe, utwory dramatyczne, poezye, powieści, nowele, opowiadania, humoreski, podręczniki do nauki języków, tłómaczenia klasyków greckich i łacińskich itd.

Każdy pojedyńczy numer tylko 24 hal. (12 centów)

Każdy tomik można osobno nabyć.

Świeżo opuściły prasę:

Nr. 321—323. Schiller, Zbójcy, dramat w 5-ciu aktach. Wydanie nowe na podstawie przekładu Michała Budzyńskiego, 72 hal.

Nr. 324—326. Grabowski, Brzydka dziewczyna powieść, 72 hal.

Nr. 327. Słowacki, Mindowe, Król litewski, Obraz historyczny w 5 aktach, 24 hal.

Nr. 328. Herzl, Przed pogonią (der Flüchtling) komedya w 1 akcie, przełożył R. R. 24 hal.

Nr. 329—332. Rojan, Piękny Loś, Powieść 96 h.

Dalsze tomiki w druku.

Biblioteczkę

dla dzieci i młodzieży ku rozrywce i nauce

w pięknych kolorowanych okładkach. Dotychczas wyszło 31 tomików po 40, 50, 80 hal. i po 1 kor.

Bibliotekę klasyków

rzymskich i greckich

na wzór niemieckiego wydawnictwa Freunda. Tłómaczenia zastosowane do użytku młodzieży szkolnej, zawieraja wyjaśnienie słów i zwrotów i część gramatyczną. Dotychczas wyszło przeszło 50 zeszytów. — Cena 1 zeszytu tylko 20 hal, pod opaską o 3 hal, więcej.

Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.

Skład główny i ekspedycya nakładów W. Zukerkandla we Lwowie w pasażu Hausmana l. 9.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Ciągnienie nieodwołalnie 25 czerwca 1901.

Główna wygrana koron 30.000 wartości.

Losy Concordia po 1 koronie polecają: M. Jonasz, Kitz & Stoff, M. Klarfeld, Kornmann & Feigenmann, Samuely & Landau, Wiktor Chajes i Sp. Aug. Schellenberg i Syn, Sokal & Lilien.



Wyszczególnione c. k. medalem państwowym za znakomite wyroby.

Najlepsze fachowe źródło zakupna

zegarów wszelkiego rodzaju, klejnotów, towarów złotych, srebrnych, granatowych i z chińskiego srebra u

FR. MORAVUSA

zegarmistrz, jubiler z ukończoną szkołą techniczną w Bielcu,

Brünn, Grosser Platz 8.

Dobre zegary niklowe zł. 3.50, Zegary srebrne zł. 5.50.

Proszę żadać mój najnowszy ilustrowany cennik.

KOWANÓWKO

Zakład leczniczy

dla nerwowo i umysłowo chorych

oraz dla morfinistów i alkoholików płci obojga.

5 min. od st. kolei Oborniki przy linii Poznań — Piła (Posen — Schneidemühl).

Adres: Kowanówko, p. Poznań. Dr. Karczewski.

Cena 200 mk. miesięcznie. Dr. Mucha.

Płaszowska parowa

Fabryka dachówek i cegieł

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Biuro w Krakowie, przy ul. św. Getrudy 8,

poleca: dachówki podwójnie falcowane systemu wienerbergskiego w kolorze czerwonym lub czarnym; rurki drenowe różnej wielkości.

Dostawy dachówek obejmuje dla wygody Szanow. Odbiorców wraz z pokryciem.

Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie.

O liczne zamówienia uprasza

Zarząd.

Posilne pożywienie

TROPON

wzmacniające apetyt i nadzwyczaj pożywne jest podstawą dla: sucharków Tropon, ciastek Tropon, czekolady Tropon, kakao Tropon, mączki odżywczej dla dzieci Tropon. Mączka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche" darmo i opłatnie. Wszędzie do nabycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższem miejscu sprzedaży

Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII 1, Kochgasse 3.

A. Thierry prawdziwa maść z centyfolij



jest najsilniejszą maścią ściągającą, wywiera przez gruntowne czyszczenie, uśmierzająca ból, szybko gojący skutek, uwalnia przez zmiękninie od obcych ciał wszelkiego rodzaju. Jest niezbędną dla **turystów, kolarzy i jeźdzców.**

Do nabycia w aptekach.

Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Próbny słoik za poprzednią gotówkę 1 kor. 80 hal. wysyła wraz z prospektem i spisem składów wszystkich krajów **aptekarza A. Thierry'ego fabryka w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** Należy unikać naśladowań i uważać na powyższy w każdym słoiku wypalony znak ochronny.

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy

BYSTRA obok BIELSKA

Szląsk austryacki.

Wytworne urządzenie. — Ceny umiarkowane. — Prospektów dostarcza Zarząd.

O wiele lepsza niż czerwona pomada do czyszczenia

jest

Ekstrakt do czyszczenia GLOBUS

Fritz Schulz jun., Actien-Gesellschaft, Leipzig und Eger.

Wszędzie do nabycia.

Najnowsze wyszczególnienie **złoty medal** powsz. wyst. w Paryżu 1900.

Wystawa szczegółowa przemysłu chemicznego.

„NEKTAR"

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Obwieszczenie.

Otwartą zostaje niniejszem XXII. król. węg.

Państwowa loterya dobroczynności

której czysty dochód przeznaczony zostaje wskutek postanowienia Jego c. k. Apost. Mości na ogólne cele dobroczynne.

Ogólne wygrane wynoszące 7691 w kwocie **365.000 kor.** wedle następującego planu gry:

1 główna wygrana	— 150.000 kor.	10 wygranych po	1.000 kor.
1 „ „	50.000 „	20 „ „	500 „
1 „ „	20.000 „	50 „ „	100 „
1 „ „	10.000 „	100 „ „	50 „
2 wygrane	5.000 „	1.000 „ „	20 „
5 „	2.000 „	6.500 „ „	10 „

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 28. czerwca 1901.

Każdy los kosztuje 4 korony.

Losy dostać można: przy Król. węg. Dyrekcyi loteryjnej w Budapeszcie, (IX. Csepelrakpart, Zollamtsbäude) za poprzedniem nadesłaniem należytości przekazem, przy wszystkich urzędach pocztowych, podatkowych, cłowych, solnych i przy stacyach kolejowych, w trafikach i domach bankowych, jakoteż we wszystkich kolekturach loteryjnych.

Budapeszt, dnia 2. stycznia 1901.

Król. węg. Dyrekcya loteryjna.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteinera, Wien III., Hauptstrasse 120 (we własnym domu)

Wyszczególniona złotymi medalami.

Korespondencya w języku polskim.

Dostawca arcyks. i książęcym **zarządom dóbr, c. k. zarządom wojskowym, towarzystwom kolej., przemysłowym, górniczym i hutniczym stowarz. budowlanym, przedsiębiorcom budowl. i budowniczym** jako też **właścicielom fabryk i realności** Farby te fasadowe, rozpuszczalne w wapnie, dostarcza się w suchym stanie w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. za kilogr. i wyżej, i są, co się tyczy czystości tonu farby, zupełnie podobne do **lakieru.**

Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacone.

Obszerną broszurę o

TRUSKAWCU

wysyła na żądanie

Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej

w Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Naczelnictwo Sądu powiatowego w Delatynie przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza w sprawach karnych. — Pierwszeństwo mają egzaminowani. — Płaca 2 korony dziennie, podwyższenie nastąpi w miarę zdolności i pilności. — Świadectwa konieczne.

4 pokoje I. piętro, Chorążczyzna 12, od lipca. Oglądać można od 12—1 i od 4—6.

Józefa Schustera kołdry i materace uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze, pracownia i skład: Lwów, ul. Kopernika 5.

Panna inteligentna, Polka, poszukuje posady do chorej osoby, do dzieci lub do zarządu domem od 15. czerwca. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Mańkowska, ul Kamińskiego l. 6 II. p., drzwi 11. dla Maryi G.

Lecznica dr. A Tarnawskiego

w Kosowie

za Kołomyją (stacya kolei Zabłotów)

otwarta.

Środki: leczenie wodą i inne fizykalno-dyetetyczne.

Brzuchowice

willa o kilbunastu ubikacyach, pięknie położona, korzystnie do sprzedania, ul. Kopernika 18, II piętro.

Warnemünde

Ostsee-Bad,

cztery godziny od Berlina.

Prospekta z widokami bezpłatnie przez Zarząd kąpielowy.

Frekwencya 14.381.

100—300 złr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher,** VIII. Deutschegasse 8. Budapest.

KAWA prosto z Hamburga

4 3/4 klgr. netto **opłatnie** za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Gwarancya za dobry towar

SANTOS bardzo dobra . . .	koron 7.60
Afrykańska MOCCA perłowa . .	„ 8.25
SALWADOR, zielona znakomita .	„ 8.15
CEYLON, niebiesko-zielona, znakomita .	„ 10.95
ZŁOTA JAWA, żółta, bardzo dobra .	„ 10.80
PERŁOWA, najlepsza . . .	„ 10.85
MOCCA arabska, aromatyczna . .	„ 13.10

Cennik wraz z taryfą cłową gratis.

ETTLINGER & Co. Hamburg.

Bolesław Mikuliński

krawiec męski

Dostawca uniformowych sukien dla c. k kolei państwowej, c. k. poczty i telegrafów, c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, c. k. straży skarbowej i innych większych instytucyj. **Poleca P. T. Publiczności swój magazyn i wielką pracownię sukień męskich we Lwowie, ul. Wałowa l. 15. Na każdą porę roku** otrzymuje wielki wybór materyj z pierwszorzędnych fabryk. Wykonuje wszelkie suknie jak nastarannej podług najnowszej mody po cenach umiarkowanych.

Adres:

Bolesław Mikuliński, Lwów, Wałowa 15

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Wydawnictwa

Księgarni Polskiej

we Lwowie, pl. Maryacki l. 11.

Stanisław Przybyszewski.

Z cyklu Wigilii, z rysunkami St. Wyspiańskiego kor. 2·—.
Dzień szatana, powieść kor. 4·—.
Dla szczęścia, dramat kor. 2·—.
Na rozstaju, powieść kor. 3·60.
Po drodze, powieść kor. 3·60.
W malstromie, powieść kor. 3·60.
Taniec miłości i śmierci. I. Po złote runo, dramat. II. Goście, epilog dramatyczny kor. 3·60.

Edm. Brodkowski

Lwów, ul. Batorego 22 a.

Największy i najtańszy skład

aparatów i wszelkich przyborów do fotografii



poleca dla P. T. amatorów i fotografów zawodowych najlepsze obecnie płyty Westendorfa Sunnera jak również wszystkie systemy aparatów fotograficznych po cenach znacznie zniżonych.

Zamówienia przyjmuje się wedle każdego cennika i liczy się taniej jak inne firmy.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własr. i ... meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408.

Już wyszedł drugi i trzeci zeszyt dzieła

prof. Michała Lityńskiego

Wiek XIX. w obrazach historycznych

Cena zeszytu 25 ct.

Całe dzieło zawiera popularną historyę XIX wieku bogato ilustrowaną i obejmuje 10 zeszytów dwuarkuszowych. — Zeszyty wychodzą regularnie w odstępach tygodniowych. Składający przedpłatę za całość płaci tylko 2 zł. i otrzyma dzieło w drugiej połowie maja b. r.

Ekspedycycya w biurze dzienników

St. Sokołowskiego, pasaż Hausmana l. 9.

HREBENÓW

stacya klimatyczna w Karpatach idealnie zdrowa i piękna. — W pensyonacie życie i mieszkanie od 2 zł. 50 ct. — Stacya kolei, poczta telegraf w miejscu. Adres:

J. Glińska, Hrebenów.

Stacya klimatyczna Janów

położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów, nad stawem 800 morgów. Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. — Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu. — Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, w niedziele i święta 4 pociągi, a cena tam i napowrót III. klasą 41 ct., II. klasą 82 ct., które uprawniają w dnie powszednie do jazdy ze Lwowa pociągami tylko popołudniowymi, w niedziele zaś i święta wszystkimi pociągami.

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Pierwszorzędna stacya klimatyczna.

Sezon od 20. maja do 30. września.

Urządzenia postępowe. Desinfekcya mieszkań troskliwa.

Wody ze znanych ze skuteczności zdrojów **Józefiny i Magdaleny** we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje Dyrekcya Zakładu górnego.

F. Wiśniewski.

„Vinacet"

nowa esencya octowa poleca się każdej gospodyni, każdemu hotelierowi i restauratorowi jak najlepiej. — Wyrabiany z tego ocet wyróżnia się 1) dobrym smakiem i zapachem, 2) najwyższą konserwującą siłą, 3) zupełnym brakiem bakteryj, 4) niezepsuciem się 5) swoją taniością (tańszy od kupionego gotowego octu).

Ceny 1/4 litr. flaszka na 5—10 litrów octu 1 K. — 1 litr. flaszka na 20—40 litrów octu 3 K. — Na składzie w aptekach handlach delikatesów, drogueryach i sklepach korzennych. Skład główny dla Galicyi i Bukowiny u

Zwraca się uwagę na markę ochronną obok się znajdującą.

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 537. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.